

**RADA POWIATU
w SŁUPSKU**

OR-II.0007.10.2011

**Protokół Nr X/2011
sesji Rady Powiatu Słupskiego
z dnia 4 października 2011 roku**

X sesja Rady Powiatu Słupskiego odbyła się w Szkole Policji w Słupsku, od godz. 11¹⁰

Ad I.

Otwarcie sesji.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – otworzył X sesję Rady Powiatu Słupskiego.

Powitał wszystkich obecnych - radnych Powiatu,

Powitał zaproszonych gości,

Pana Andrzeja Gomulskiego – Komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku.

Pana Mariana Dalewskiego – przedstawiciela Powiatowego Lekarza Weterynarii w Słupsku.

Pana Józefa Pawluka -z-cę Dyrektora SANEPID w Słupsku.

Pana Ryszarda Kwiatkowskiego – Wiceburmistrza Miasta Ustki.

Powitał Zarząd Powiatu Słupskiego z jego Przewodniczącym Panem Sławomirem Ziemianowiczem, kierowników jednostek organizacyjnych Powiatu, przedstawicieli mediów i wszystkich przybyłych na dzisiejszą sesję.

(listy obecności radnych i gości stanowią zał. nr 1 i 2 do protokołu)

Obsługę prawną zapewniła radca prawny pani Beata Sadowska.

Protokolantem obrad była pani Irena Kaczmaryk z Wydziału Organizacyjnego.

Ad II.

Stwierdzenie kworum.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – na podstawie listy obecności stwierdził, że w obradach uczestniczyło 19 radnych, na stan ustawowy Rady 21 radnych.

Stwierdził, że obrady były prawomocne.

Poprosił zebranych o wysłuchanie Starosty.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – zwracając się do Przewodniczącego Rady i Wysokiej Rady, przypomniał, że w minionym tygodniu miała miejsce ważna uroczystość, ważna nie tylko dla mieszkańców Słupska, ale ważna dla całego regionu. Uroczystość, która podsumowała wieloletnią inwestycję na ziemi słupskiej, inwestycję województwa. Dodał, że wśród nas mamy osobę, która w ostatnim czasie mogła to wielkie dzieło skończyć, a jest nią Pan Przewodniczący Rady, a zarazem Dyrektor Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala w Słupsku Pan Ryszard Stus. Uważa, że tę okazję w jakiś sposób powinni uczcić, manifestując w ten sposób uznanie dla tych wszystkich, którzy dopięli swego, budując szpital w Słupsku. Szczególnie intensywny okres trzech, czy czterech

lat, w którym ta budowa rozwinęła się i miała swój szczęśliwy finał. Ma nadzieję, że beneficjentami będą ci wszyscy, którzy będą potrzebowali tej właściwej, fachowej, medycznej pomocy na wysokim poziomie. Nie tylko nowy budynek, ale również nowe spojrzenie na tą organizację szpitala i na poziom świadczonych jego usług, przeświecał tej inwestycji pod kierownictwem dyrektora Ryszarda Stusa. Gratulując dyrektorowi ukończenia tej inwestycji i gratulując wszystkim mieszkańcom regionu śląskiego szeroko pojętego, którzy skorzystają z tej możliwości, którą daje nowy szpital, gratulując i sobie tej inwestycji, bo wreszcie się zakończyło i przynajmniej ten symboliczny moment został osiągnięty. Zwracając się do dyrektora Pana Ryszarda Stusa, powiedział, że ma nadzieję, iż ten skromny upominek, jakim jest wizerunek naszej siedziby, będzie tą skromną pamiątką wręczoną przez nas z okazji tej uroczystości, który znajdzie miejsce, w murach nowego szpitala

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – podziękował za upominek, który dla niego okazał się niespodzianką, chociaż w swoim życiu zawodowym przywykł do niespodzianek, niemniej dziękuje. Zwracając się do zebranych, powiedział, że rzeczywiście jest coś takiego, co napawa dumą region śląski. Dodał, że w ciągu ostatnich czterech lat, prawdopodobnie (bo trudno mówić ile pieniędzy wydali w ciągu 21 lat na tę inwestycję. Są tylko dane orientacyjnie, że na przykład koszt jednego łóżka specjalistycznego szpitalnego wynosi może około miliona złotych). została włożona druga połowa tego wszystkiego w to co zostało włożone w szpital i to w dodatku tą drugą połowę, która była najbardziej skomplikowana, a więc: wyposażenie, programy unijne, sprzęt o niesłychanym skomplikowanym stopniu. Podkreślił, że bardzo ważne jest to, że 1/3 pieniędzy unijnych, które szpital wypracował sam przez siebie, są to pieniądze z części tzw. miękkiej, a więc nie można mówić, że przyszedł sprzęt i trudno się z nim obchodzić. 1/3 część dotyczyła szkoleń, konferencji lekarskich i to co w tej chwili jest już zamontowane i czeka na zmianę miejsca użytkowania ze strony NFZ, a więc niezbędne formalności i procedury rejestracyjne, które będą trwały jeszcze przez kilka tygodni, ale jest to coś, co wynagradza nam ogromnie przedłużający się okres oczekiwania. Dla niego tych 15 miesięcy opóźnienia oznacza upływ ogromnego stresu. Korzystając z okazji podziękował radnym za moralne wsparcie w tym czasie, kiedy ta inwestycja była realizowana. Był na to czas przy otwarciu szpitala. Przeprosił, że nie wszyscy zostali zaproszeni, a zaproszenia wysyłał pan Marszałek według swojego klucza, według zasad i według procedur dotyczących bezpieczeństwa ważnych osób w państwie. Procedura zakładała obecność pana Premiera, stąd musieli ograniczyć ilość gości, a było ich i tak bardzo dużo i nie wszyscy byli w stanie zobaczyć to co trzeba. Na przykład sala operacyjna jest takim miejscem, gdzie kilkaset osób nie zmieści się. Jeżeli Państwo będą indywidualnie zainteresowani, w ramach wynagrodzenia to indywidualnie pokaże te miejsca, które są sercem szpitala.

Na sekretarza obrad zaproponował radną panią Ewę Lewkowicz.

Zapytał, czy Pani Ewa Lewkowicz wyraża zgodę przyjęcia funkcji sekretarza obrad.

Pani Ewa Lewkowicz – wyraziła zgodę.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przeszedł do głosowania i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za tym, aby pani Ewa Lewkowicz pełniła obowiązki sekretarza obrad kto jest przeciw ? kto się wstrzymał?

Stwierdził, że sekretarzem obrad została Pani Ewa Lewkowicz.

Zaprosił do stołu prezydialnego.

Ad III.

Przyjęcie proponowanego porządku obrad.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przypomniał, że porządek obrad został radnym przysłany w zaproszeniu na sesję. (zaproszenie stanowi zał. nr 3 do protokołu)

W dniu 29 września br. do Przewodniczącego Rady Powiatu wpłynął wniosek Zarządu Powiatu (stanowi zał. nr 4 do protokołu) z prośbą o wprowadzenie pod obrady dzisiejszej sesji projektów uchwał Rady Powiatu Słupskiego:

- 1) w sprawie umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Kobylnica dotyczącej udzielenia Gminie Kobylnica pomocy finansowej na realizację projektu pn. „Przebudowa ulicy Głównej w Widzinie”,
- 2) w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Potęgowo dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania polegającego na przebudowie drogi powiatowej Nr 1188G na odcinku Darzyno – Grąbkowo,
- 3) w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1120G w Karzcinie– etap II”
- 4) w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy Finansowej na przebudowę chodnika w Rogawicy i budowę chodnika w Gałęzinowie,
- 5) w sprawie udzielenia Gminie Słupsk pomocy finansowej w formie dotacji celowej na realizację projektu pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1019G na odcinku Krępa Słupska – Płaszewko wraz z budową ciągu pieszo-rowerowego. Etap II.”,
- 6) w sprawie umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Ustka i Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania polegającego na przebudowie drogi powiatowej Nr 1108G na odcinku Pęplino – Wielichowo,

Poprosił, Pana Starostę o przybliżenie radnym konieczność wprowadzenia pod obrady projektu uchwały.

Pan Sławomir Ziemanowicz Starosta – zwracając się do Przewodniczącego Rady i Wysokiej Rady, wyjaśnił, że konieczność wprowadzenia pod obrady w tym trybie projektów uchwał wiąże się z upływającym jutro terminem składania wniosków przez samorządy do „schetyńówek” ,do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Ponieważ spośród wszystkich gmin powiatu, gmina Kobylnica i Słupsk składają wnioski do „schetyńówki”, poprosiły powiat o wsparcie finansowe, w sensie uzyskania partnerstwa. Te uchwały dotyczą partnerstwa, co do

dwóch projektów składanych przez gminy. Ponadto, powiat będzie składał dwa projekty na „schetynówki”, a są to dokończenia wcześniejsze „schetynówek”, które były realizowane w latach poprzednich. Niedokończony odcinek dotyczy gminy Potęgowo tj. między Darżynem, a Gromkowem i druga „schetynówka”, dotyczy dokończenie zadania na terenie Ustki i częściowo na terenie gminy Słupsk tj. z Pęplina do Wielichowa. Trzecia część projektów uchwał dotyczy uruchomienia nowych zadań inwestycyjnych, które już zostały za pieniądze budżetu powiatu na wspólną realizację przeznaczone, a dotyczy to gminy Słupsk - rozszerzenia zadań inwestycyjnych realizowanych wspólnie pół na pół środkami gminy i powiatu na drogach powiatowych i będzie obejmowało trzy zadania. Jak już powiedział z oszczędności zadań Jezierzycy i Krępa pozostało ponad 300 tys. zł. Te środki byłyby przeznaczone jeszcze w tym roku na rozszerzenie z zakresu zadań realizowanych w gminie Słupsk. Byłyby to zadania związane z budową w trzech miejscach tj. przebudową drogi powiatowej w Karżcinie - od Lubuczewa w kierunku Smołdzino. Poinformował, że w tym roku została zakończona droga na granicach w miejscowości Karścino. W tej chwili za te pieniądze, które pozostały udało się naprawić nową powierzchnię odcinka do granicy gminy Ustka, - jest to najgorszy odcinek w kierunku Smołdzina. Pozostałe dwa zadania związane są z budową ciągów pieszo-rowerowych – przebudowy chodnika w Rogawicy i Gałęźnie. Propozycje te ze swojej strony złożyła gmina jako rozszerzenie strony tego zadania. Powiat zaproponował Karścino i dalej te trzy zadania są finansowane pół na pół. Środki na ten cel w budżecie zostały już przeznaczone. Dla uzupełnienia dodał, że również partnerstwo dla powiatu jest w „schetynówce”, w której będzie składała gmina Kępice na ulicę Kolejową w Korzybiu. W tym przypadku nie wymaga podjęcia uchwały Rady. Partnerstwem nad realizacją tego zadania będzie Nadzór Inwestycyjny. Stosowne pełnomocnictwa do podpisania w tym zakresie umowy partnerskiej uzyskał pan Ożarek dyrektor ZDP. Dodał, że tych sześć zadań dzisiaj jest przygotowanych do realizacji z prawdopodobieństwem niewielkim dla wszystkich przypadających – nie mówi o gminie Słupsk, na które mają pieniądze, mówi teraz o „schetynórkach”, dwóch powiatowych i dwóch gminnych w skali województwa. W woli wyjaśnienia – 10 mln 500 tys. zł jest przeznaczonych na 16 powiatów i 123 gminy, więc prawdopodobieństwo uzyskania dofinansowania na każde z tych zadań jest nie duże. Myśli, że też będzie taka polityka Wojewody, żeby dofinansować te gminy i te samorzady, które nie uzyskały jeszcze żadnej schetynówki. Podkreślił, że w województwie pomorskim, powiat słupski i gminy inny mają jedno z pierwszych miejsc w zakresie skuteczności. W powiecie słupskim udało się realizować przez trzy lata po dwie „schetynówki”. Żaden powiat nie miał takiej skuteczności. Oprócz tego robili drogi powiatowe jako wnioski gminne. Poprosił o przyjęcie pod obrady sesji tych projektów uchwał, bo pozwoli to dotrzymać partnerskich porozumień z gminami, które są zainteresowane pozyskiwaniem środków finansowych i nie wymagają od powiatu słupskiego istotnych wkładów jeśli chodzi o zadania gminne. Natomiast jeżeli chodzi o zadania powiatowe, zakładane jest niewielkie finansowanie ze strony samorządów gminnych, chociaż prawdopodobieństwo w uzyskaniu dofinansowania jest bardzo niskie, niemniej uważa, że trzeba takie wnioski składać, bo kto nie stanie do rankingu, to nigdy nie będzie wiedział, czy miał szansę do pozyskania tych pieniędzy.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – myśli, że to co przedstawił i co uzasadnił Pan Starosta jest faktem merytorycznym, a projekty uchwał dotyczą zawarcia umów. Zaproponował przegłosować je jednocześnie, a jeżeli są jakieś uwagi, to prosi je zgłosić. Głos oddał radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – po pierwsze rozmawiał z Wójtem Gminy Głównicy, która była rozczarowana zaistniałą sytuacją i kazała w związku z tym Pana Starostę pozdrowić. Stwierdził, że w dalszej części dyskusji odniesie się do poszczególnych uchwał do których ma zastrzeżenia i prosił, by Pan Starosta na to pytania udzielił odpowiedzi.

Po drugie zapytał, dlaczego tak późno radnym przedstawiono te projekty uchwał. Niektórzy radni dostali je w poniedziałek, on dostał w piątek. Panie Starosto po raz kolejny ustawowy siedmiodniowy termin przedstawienia radnym uchwał nie został dotrzymany. Zdaniem radnego są to ważne uchwały i mówienie, że w dobrej wierze w tym terminie je przedstawiono jest nadużyciem. W dobrej wierze procedowano może dla tych gmin, które te środki ewentualnie mogą uzyskać, ale na pewno nie dla gmin, które nie będą partycypować w tych środkach.

Pan Sławomir Ziemanowicz Starosta – podziękował za to pytanie. On też rozmawiał z Panią Wójt i prosiła, żeby pozdrowić serdecznie Pana radnego, niestety wprowadził ją w błąd, bo chyba inaczej zrozumiał, to co zostało przedstawione przez projektodawców tych uchwał. Poinformował, że na każdym Konwencie jest obecny dyrektor Ożarek i za każdym razem toczy się dyskusja o inwestycjach wspólnych. Współpraca z samorządami gminnymi w realizacji zadania w ramach Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych nie zaczęła się od dzisiaj. Została zaproponowana wszystkim samorządom wspólna realizacja inwestycji, zarówno gminnych jak i powiatowych. Propozycje zadań powiatowych zawsze przedstawia Zarząd Powiatu, bo taka jest formuła, czyli Zarząd typuje zadania do realizacji wspólnej. Natomiast zadania, które pochodzą i są wnioskami gmin, gminy są ich inicjatorami. Do każdej gminy zwrócono się z zapytaniem o to, czy składa wniosek na „schetynówkę” na przyszły rok. (pan Ożarek, który w tych rozmowach uczestniczył, w razie potrzeby uzupełni te informacje) O zasadach składania wniosków na „schetynówki” wszyscy byli poinformowani dużo wcześniej – na pierwszym, czy drugim Konwencie. Była na ten temat pełna dyskusja, jak to robić, jaka jest deklaracja ze strony powiatu. Nie jest w stanie odpowiadać za percepcję i pamięć. Informacja w sposób jasny i prosty została każdemu przedłożona. Gdyby gmina chciała złożyć wniosek na drogę gminną, jak to robi Kobylnica, dotyczyło to drogi gminnej, a powiat zadeklarował partnerstwo. Również partnerstwo w kwocie 200 tys. zł powiat zadeklarował miastu Słupsk, na ul Arciszewskiego, gdzie ani centymetr drogi nie było na terenie powiatu, tylko w mieście. Przekazane środki, pozwoliły uzyskać wyższą punktację samorządowi miejskiemu i uzyskania dofinansowania na schetynówkę. Zadanie było realizowane przez miasto na poziomie 6 mln zł. W następnym roku kontynuowane było to zadanie jako powiatowe. Dodał, że Słupsk te pieniądze oddał powiatowi w innym miejscu. Podkreślił, że jest to wzajemna pomoc, nie jest tak, że powiat na czymś traci –nie, zyskują i jedni i drudzy. Jeśli ktoś tego nie rozumie to trudno, on już powtarza dziesiąty, czy dwunasty raz, nie licząc, że na wczorajszej komisji mówił o tym jedenaście razy. Jest to zasada, którą się kierują – żeby udzielić tej pomocy samorządom, które jej chcą. Jeżeli ktoś się do powiatu nie zwrócił o pomoc, to trudno, żeby powiat deklarował ją wszystkim. Odnosząc się do zadań powiatu, dodał,

że Narodowy Program Budowy Dróg Lokalnych, pozwala powiatowi składać tylko dwa wnioski. Gdyby do powiatu na remonty dróg złożyło wnioski nawet dziesięć gmin, powiat i tak złożyłby tylko dwa wnioski. Natomiast jeśli każda z gmin chciałaby złożyć wniosek na każde zadanie „schetynówkę”, to każdej gminie byłoby udzielone ze strony powiatu wsparcie w różnej postaci. Tak jak powiat udzielił wsparcia gminie Słupsk i Kobylnica. Dodał, że drobne pieniądze dają szansę samorządom uzyskania dużych pieniędzy. Prosi, żeby tak to rozumieć, bo jeśli ktoś nie jest przekonany, to jeszcze raz powtórzy, albo będzie wolniej mówił. Podkreślił, że nie jest intencją naciąganie kogokolwiek na pieniądze, tylko pomoc samorządom, które składają te wnioski. Nie można wójta pytać, czy otrzymał propozycję ze strony powiatu, na składanie wniosku na drogę powiatową, bo takiej propozycji do żadnej gminy nie było. Było tylko pytanie, czy gmina składa wniosek na „schetynówkę” własną, bo powiat oferuje partnerstwo. Chciałby, żeby przede wszystkim radny Paweł dobrze zrozumiał, ale on nie słucha i starosta nie wie, czy radny rozumie, żeby w rozmowie z wójtami nie wprowadzał ich w błąd. Natomiast w zadaniach, w których powiat składa wniosek były dwa zadania i trzeba to dobrze odróżnić. Są dwie uchwały, gdzie powiat jest wnioskodawcą, a dotyczą dokończenia drogi Pęplino – Wielichowo i drogi Darzyno – Gromkowo na Łupawę - są to wnioski na „schetynówki” składane przez powiat. I tu powiat poprosił gminy o wsparcie. Wójt gminy Potęgowo zadeklarował 500 tys. zł, Wójt gminy Ustka zadeklarował 100 tys. zł, a Wójt gminy Słupsk na drugie zadanie zadeklarował 50 tys. zł. Deklaracje te pomogą złożyć powiatowi wnioski i uzyskać punkty za partnerstwo. Taka jest formuła tych zadań. Gdyby zostały wybrane inne zadania, to zaproponowano by innym gminom taką realizację. Dodał, że rozważano drogę Potęgowo, propozycje damnicką, ale powiat odstąpił od ich realizacji, ponieważ są to bardzo duże zakresy finansowe. Powiat ma też doświadczenia, bo niektóre wnioski były składane do „schetynówek” kilkakrotnie i nie przeszły, były zbyt mało punktowane, nawet przy partnerstwie z gminy – dotyczy to dwukrotnie powtarzanego wniosku z Damnicy. Tłumaczy szeroko, ale zależy mu na tym, żeby nie stracić szansy, bo pokazanie innym bycia partnerem w ich potrzebach daje taką samą reakcję w stosunku do nas kiedy powiat potrzebuje takiego wsparcia. Stąd jest realizacja zadania w gminie Kobylnica, zadania kilkunastomilionowego, gdzie udział własny w większości pokryła gmina. Taka sama jest sytuacja z Ustką na ul. Grunwaldzkiej, gdzie miasto Ustka w większości pokryło wkład własny, powiat przekazał tylko 400 tys. zł, a zadanie było za kilka milionów. Nie zawsze jest zasada pół na pół, ale jest to zasada uzgodniona z samorządami. Jeżeli ktoś przyjmie „sztaampę” w tym wszystkim, to zauważy, że nie zawsze można zastosować metodę pół na pół. Są takie zadania, gdzie gmina w ogóle nie wykonuje wkładu własnego. Rozumie, że też nie wszyscy mają równe szanse sięgania po środki, bo są gminy bogatsze i biedniejsze. Dzisiaj, natomiast, jest kilka dni na złożenie wniosku i Zarząd nie dlatego, wnosi o podjęcie ich na dzisiejszej sesji, by zaskoczyć radnych, ale powodem jest to, iż gminy na swoich sesjach w ubiegłym tygodniu w środę, czwartek i piątek podjęły swoje uchwały. Te uchwały zapewniają, że gmina akceptuje współpracę na takim poziomie finansowym jak zostały wpisane w uchwałach. Też to chciałby dobrze wyjaśnić, żeby ktoś nie uważał, że Zarząd działa z zaskoczenia, albo jest przeświadczenie, że jak się projekty uchwał z marszu rzuci, „oni” zagłosują i będzie fajnie. Jeśli ktoś tak myśli o Zarządzie, czy o tych, którzy pracują nad tymi uchwałami, czy nad ciężką pracą tych, którzy projekty uchwał przygotowują w gminach, a jest to pomysł wójta i jego pracowników, jest w błędzie. Prosi, żeby tak to zrozumieć, a nie myśleć, że omijane są jakieś

przepisy. Przypomniał, że Rada ma prawo wnieść, czy zmienić bezwzględną większością głosów porządek obrad w każdej chwili, a Zarząd po to składa wnioski, żeby rozszerzyć porządek obrad. Jeśli są pytania, to jest do dyspozycji, a to jest bardzo ważna sprawa, trzeba wyjaśnić, żeby poprzez pochopne podejmowanie decyzji „nie wylewać dziecka z kąpielą.”

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał głos radnej Barbarze Podrucznej-Mocarskiej.

Radna Barbara Podruczna-Mocarska – powiedziała, że sama jest urzędnikiem i wie, że w przypadku składania projektów unijnych wskazana jest elastyczność dość duża i działanie na czas. W związku z tym, to co Pan Starosta powiedział jest jak najbardziej zasadne. Nie poki radną jednak fakt, że w przypadku drogi Pęplino-Wielichowo jest stosunkowo niski współdział gminy Słupsk, postrzeganej statystycznie jako stosunkowo bogatej gminy, a która w tym przypadku daje na to zadanie tylko 50 tys. zł, natomiast pozostała całość inwestycji do sfinansowania z budżetu powiatu będzie wynosiło 2.500 mln zł. W związku z tym zwraca uwagę na tę nietypową proponowaną do uchwalenia propozycji, bowiem dotąd powiat oczekiwał aż 50% udziału gmin w inwestycjach drogowych przechodzących przez ich teren.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – zwracając się do starosty, powrócił do rozmów na komisji, gdzie starosta mówił o programie, który został rzekomo jeszcze ustalony za czasów starosty Kądzieli i rzekomo tego programu się trzymają. Całą noc przekopywał dane, bo jest człowiekiem słabo zorganizowanym, ale znalazł kilka programów, między innymi program z 2006 roku – droga Głównicyce – Potęgowo jest priorytetem. Do dzisiaj tej drogi nie ma i nie będzie w rozpaczy mieszkańców Głuszyna, Głuszynka, Rzechcina – w tym programie śladu ich nie było. Prosi nie mówić, że jest to normalne i racjonalne działanie. A propos tych dróg o których mówiła pani Mocarska, cały czas między innymi jego gmina potężnie zadłużona zaciągnęła kredyt na remont drogi w Głównicycach i te środki ma. Wtedy mówiono i pan starosta też tak mówił, że 50:50, w tej sytuacji 15% najbogatsze samorządy. Tak jak starosta powiedział, środków jest bardzo mało i myśli, że gmina Potęgowo, Damnica, Głównicyce w jakiejś części by przeszła. Słupsk i Ustka mają do starosty dojście i łatwiej im starać się o te środki. Ma drugie pytanie, skąd starosta weźmie 2.500 tys. zł.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – wyjaśnił, że nie bierze „skądś” pieniędzy, zobowiązania finansowe, czy dochody są dochodami jednostki samorządu terytorialnego jakim jest powiat. Jeżeli powiat wolą tej Rady będzie zaciągał kredyty na inwestycję, to one znajdują się w formie kredytowej, bądź też z nadwyżki między dochodami bieżącymi, a wydatkami bieżącymi. Pieniądze biorą się z wpłat podatników w naszym państwie i przepływają strumieniami do budżetu powiatu. Natomiast o wydatkach i przeznaczeniu pieniędzy i jakie są dochody powiatu, decyduje Rada Powiatu w formie budżetu. W tym budżecie i wieloletniej prognozie finansowej ustala się zadania, przedsięwzięcia, priorytety inwestycyjne. Ustala się wysokość środków inwestycyjnych przeznaczanych na poszczególne zadania. W związku z tym, gdyby powiat dostał dofinansowanie

na te zadania na poziomie takim jak jest możliwe, czyli jednego miliona zł 30% wartości inwestycji, to pozostałe pieniądze musiałyby pochodzić, albo z tego co włożą gminy, albo z nadwyżki z dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi. Jeśli nadwyżki nie będzie, to źródłem pokrycia inwestycji będzie zawsze kredy, nie ma innej możliwości, są tylko takie formalne możliwości. Jeżeli, ktoś o tym nie wie, to będzie powtarzał, że można inwestować inwestycje z kredytu, natomiast nie można finansować z kredytu działalności bieżącej. Jeżeli Rada odrzuci projekty uchwał, to powiat nie będzie składać wniosków na „schetynówki”. Dodał, że powinien się cieszyć, gdyby Rada odrzuciła te projekty, bo nie będzie miał kłopotu, nie będzie musiał składać wniosków, nie będzie musiał robić przetargów, nie będzie musiał się martwić skąd wziąć pieniądze. Natomiast jeżeli ma taką przyjmować filozofię, to powie, że nie będzie tak myślał. Uważa, że aktywność, składanie wniosków o dofinansowanie, powinna być cechą wszystkich samorządów i dostosowywanie tego do możliwości finansowych. Jeżeli radni chcą tylko siedzieć i mówić na tej sesji, to oczywiście, tak też można, ale starosta skłania się ku temu, żeby z tego gadania były efekty w postaci poprawy życia mieszkańców i po to tu są. Dodał, że większe prawdopodobieństwo uzyskania środków będzie przy złożonych sześciu wniosków, niż przy złożeniu jednego. Też to jest tylko zasada matematyczna, ale ona w życiu sprawdza się.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy ktoś chce zabrać głos. Takiej woli ze strony radnych nie było.

Przystąpił do głosowania - i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za wprowadzeniem do porządku obrad w pkt. 8 ppkt od 5 – 10 omówionych projektów uchwał, poprosił podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

podał wyniki głosowania:

za - 19 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że projekty uchwał zostały wprowadzone pod obrady Rady Powiatu w pkt. 8 ppkt od 5 -10.

Zapytał, czy ktoś z radnych, czy Pan Starosta wnosi inne propozycje, bądź zmiany do porządku obrad? Oddał głos radnej Bogumile Lenard.

Pani Bogumiła Lenard radna – zgłosiła wniosek o wycofanie z porządku obrad w pkt 8 podjęcia uchwały ppkt 2 w sprawie zmiany siedziby Zespołu Szkół Technicznych w Ustce przy ulicy Darłowskiej 3b na siedzibę przy ulicy Bursztynowej 12. Na posiedzeniach Komisji Społecznej i Komisji Budżetowej pozytywnie zostały przyjęte wnioski o opracowanie strategii rozwoju oświaty Powiatu Słupskiego, jako docelowej struktury szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Brak tego dokumentu nie pozwala radnym wybrać najlepszego rozwiązania dla bardzo drażliwego społecznego i edukacyjnego problemu, z poczuciem, że wybraliśmy najlepszy wariant pod względem skutków finansowych, strukturalnych, merytorycznych i organizacyjnych tej decyzji. Uzasadnione jest zatem, aby do czasu opracowania Strategii uwzględniającej szczególnie zmiany w systemie edukacji zawodowej i ustawicznej określone w Ustawie z 19 sierpnia 2011o zmianie ustawy o systemie oświaty, nie podejmować uchwały, która nie rozwiąże edukacyjnych kłopotów, a przyczyni się do tego, że z mapy oświatowej powiatu słupskiego znikną dwie szkoły ZST i ZSO w Ustce.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał głos panu Staroście.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – złożył wniosek przeciwny, uzasadniając, tym iż obie komisje projekt uchwały o który wnosi o wycofanie radna, zaopiniowały pozytywnie, nie byłoby to konsekwencją. Jedno drugiemu nie przeczy – pozytywna opinia na temat oświaty powiatu słupskiego nie stoi w sprzeczności z podjęciem uchwały. Powtórzył, że obie komisje projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie, więc ten argument, który podała radna w uzasadnieniu nie jest zasadny.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnemu Piotrowi Wszółkowskiemu.

Pan Piotr Wszółkowski radny – pozwolił nie zgodzić się z sugestią pana starosty, dlatego, że jakakolwiek strategia, czy dokument kierunkowy, który będzie mówił o losach przyszłościowych oświaty na terenie powiatu, w tym również dwóch naszych szkół, będzie budowany w oparciu o stan dokonany, który będzie przewidziany w dzisiejszym wyroku Rady Miasta, czyli funkcjonowania dwóch placówek w jednym obiekcie. Zdaniem radnego jest to sprawa bez sensu, gdyby radni taki dokument szykowali w oparciu o stan po sesji Rady Miasta – powiatu, (przeprosił) Jest to jego uwaga merytoryczna, która wiele do sprawy wniesie, uważa, że jest zasadna.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał głos panu Staroście.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – wyjaśnił, że nie sugerował, natomiast radny może zapytać przewodniczących komisji, jaka była opinia komisji na temat tych uchwał. Stwierdzam, że opinie komisji na temat projektu uchwały dotyczącej zmiany siedziby Zespołu Szkół Technicznych w Ustce przy ulicy Darłowskiej 3b na siedzibę przy ulicy Bursztynowej 12, jest zaopiniowana pozytywnie. Obie komisje udzieliły pozytywnej opinii. Nic nie sugeruje, tylko stwierdza, że tak było, bo na obu komisjach był. To nie jest żadna sugestia, to jest fakt. Druga sprawa, czy dygresja nie dotycząca już tematu merytorycznego. Czasami czuje się jakby był na sesji Rady Miasta w Ustce. Zwrócił uwagę, że odbywają się obrady Rady Powiatu Słupskiego, Rada ta składa się z dziesięciu gmin, które liczą 94 tys. mieszkańców, w tym 16 tys. mieszkańców miasta Ustki. Chciałby, żeby radni tą Radą Powiatu byli cały czas. Dlatego przypomina, że są Radą Powiatu Słupskiego, a Pan radny jest radnym Powiatu Słupskiego, a nie radnym Miasta Ustka.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - przypomniał, że Rada będzie głosowała nad tą uchwałą, głosowanie może być negatywne, albo pozytywne. Głosu udzielił radnemu Piotrowi Wszółkowskiemu.

Pan Piotr Wszółkowski radny – zwracając się do Starosty, powiedział, że jest człowiekiem, który ma parę lat pracy w samorządzie. Nie wie, czy Pan Starosta o tym wie, że stanowisko na komisji nieraz różni się od stanowiska na sesji, dlatego, że przy ocenie niektórych argumentów, aspektów spraw dojrzeva myślenie radnego jeśli chodzi o pewne tematy. Dlatego dla radnego, to też nie jest żaden argument, że głosowanie takie, a stanowisko takie. Radny wielokrotnie w wielu sprawach

wstrzymywał się, a potem miał czyste głosowanie „za” lub „przeciw” na sesjach. Odniósł się do niegrzecznej uwagi Starosty pod adresem radnego. Uważa, że nie dominuje jako radny obrad Rady Powiatu, ma wielki szacunek do swoich kolegów. Również nie uważa, że jego koledzy radni czuli się tutaj jak na radzie miasta. Zwracając się do Pana Starosty, powiedział, że zauważył jedną kwestię jeśli chodzi o szkolnictwo ponadgimnazjalne. To miasto Ustka jest miastem wybranym i miasto Ustka ma dobre strony tej sprawy, niesie za sobą bardzo trudne problemy do rozwiązania. Jeszcze raz zapewnił pana starostę, że nie dominuje obrad, nie ma takich zamiarów, ale z racji tego, że został wybrany przez mieszkańców miasta, głos w tej sprawie będzie zabierał. Jeśli ktoś z Państwa uzna, że jest troszeczkę inaczej, to bardzo serdecznie za to przeprasza.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - zapytał, czy są jeszcze głosy. Głosów nie było. Zgodnie z zasadą przeszedł do głosowania.

Zapytał kto z radnych jest za tym, aby zgodnie z wnioskiem radnej Bogumiły Lenard zdjąć w pkt. 8 ppkt 2 porządku obrad projekt uchwały w sprawie zmiany siedziby Zespołu Szkół Technicznych w Ustce przy ulicy Darłowskiej 3b na siedzibę przy ulicy Bursztynowej 12, kto jest za zdjęciem poprosił podnieść rękę kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

za – 9 przeciw – 11 wstrzymało się – 0 radnych

Stwierdził, że stosunkiem 11:9 uchwała ta pozostanie w porządku obrad.

Radny Piotr Wszółkowski głosował za zdjęciem projektu uchwały z porządku obrad.

Pan Piotr Wszółkowski radny – zwracając się do Przewodniczącego, powiedział, że ma życzenie, żeby głosowanie w tej sprawie, tak jak i w każdej innej sprawie związane z oświatą zostało zaprotokołowane imiennie z imienia i nazwiska jeśli chodzi o osobę radnego, taki ma przywileje.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - rozumie, że miasto Ustka jest wybrane, ale zasady akurat tego rodzaju głosowania są jawne.

Pan Piotr Wszółkowski radny – wyjaśnił, że przewodniczący nie zrozumiał radnego prośby. Jako radny, ma prośbę podania do protokołu imienia i nazwiska nie pozostałych kolegów. Radny nie zmienia formy głosowania, chce żeby była jasność, względem jego wyborców. Jak głosował radny Piotr Wszółkowski.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zwrócił się do prawnik, bo nie spotkał się z taką propozycją, może Pani się odniesie.

Pani Beata Sadowska radca prawny - można zapisać w protokole, że radny Piotr Wszółkowski głosował „za” zdjęciem projektu uchwały z porządku obrad.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – rozumie, że tylko radnego wpisać, pozostałych radnych nie.

Pan Piotr Wszółkowski radny – tak jest.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – dobrze, odczytał proponowany porządek sesji po zmianach:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu IX sesji.
5. Interpelacje i zapytania.
6. Sprawozdanie Zarządu Powiatu z działalności w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu.
7. Ocena informacji o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Słupskiego za I półrocze 2011 roku oraz o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej.
8. Podjęcie uchwał:
 - 1) w sprawie przystąpienia Powiatu Słupskiego do wspólnej realizacji z samorządem Województwa Pomorskiego projektu pn. „Zintegrowany System Informacji Turystycznej Województwa Pomorskiego,”
 - 2) w sprawie zmiany siedziby Zespołu Szkół Technicznych w Ustce przy ulicy Darłowskiej 3b na siedzibę przy ulicy Bursztynowej 12,
 - 3) w sprawie zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2011 rok,
 - 4) w sprawie uznania się za organ niewłaściwy do rozpatrzenia skargi,
 - 5) w sprawie umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Kobylnica dotyczącej udzielenia Gminie Kobylnica pomocy finansowej na realizację projektu pn. „Przebudowa ulicy Głównej w Widzinie”,
 - 6) w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Potęgowo dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania polegającego na przebudowie drogi powiatowej Nr 1188G na odcinku Darżyno – Grąbkowo,
 - 7) w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1120G w Karzcinie – etap II”
 - 8) w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy Finansowej na przebudowę chodnika w Rogawicy i budowę chodnika w Gałęzinowie,
 - 9) w sprawie udzielenia Gminie Słupsk pomocy finansowej w formie dotacji celowej na realizację projektu pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1019G na odcinku Krępa Słupska – Płaszewko wraz z budową ciągu pieszo - rowerowego. Etap II.”,
 - 10) w sprawie umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Ustka i Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania polegającego na przebudowie drogi powiatowej Nr 1108G na odcinku Pęplino – Wielichowo.
9. Sprawozdania z pracy komisji Rady Powiatu Słupskiego za I półrocze 2011 roku.
10. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
11. Wnioski i oświadczenia radnych.
12. Zakończenie sesji.

Przystąpił do głosowania – w związku z tym zapytał - kto z radnych jest za przyjęciem proponowanego porządku obrad, zechce podnieść rękę? kto jest przeciw? kto się wstrzymał?
podał wyniki głosowania:

za - 20 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że porządek dzisiejszych obrad, został przyjęty.

Ad IV.

Przyjęcie protokołu IX sesji.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przypomniał, że protokół IX sesji był wyłożony do wglądu w pokoju nr 205 Wydziału Organizacyjnego. Do dnia dzisiejszego nie wniesiono uwag, w związku z tym zapytał – kto z radnych jest za przyjęciem protokołu IX sesji Rady Powiatu, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

podał wyniki głosowania:

za - 20 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że protokół IX sesji Rady Powiatu, został przyjęty.

Ad. V.

Interpelacje i zapytania.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy ktoś z radnych chce złożyć interpelację lub zapytanie? Oddał głos radnemu Andrzejowi Kordylasowi.

Pan Andrzej Kordylas radny - na ostatniej sesji Rady Powiatu zapytał w sprawie remontu mostu na drodze 1139 w Damnie. Otrzymał odpowiedź od dyrektora Mariusza Ożarka. Natomiast od dwóch miesięcy pas tej drogi jest rozkopany i w związku z tym jest ograniczenie ruchu. W imieniu mieszkańców i własnym zapytał kiedy te prace zostaną zakończone.

Kolejne wspólne zapytanie z Barbarą Zawadzką dotyczy drogi 1139 na odcinku z Mianowic do Karzniczki - wiosną w tej sprawie również składał zapytanie. Kilka lat temu usunięto drzewa z jednej strony, przez to ruch został przesunięty po stronie, gdzie drzew nie ma. Tam powstały olbrzymie i głębokie koleiny. Stąd też prośba do Pana Starosty o to, aby jak najszybciej te koleiny jakimś kruszywem zasypać, ponieważ istnieje realna możliwość wypadków. Poinformował, że niektórzy radni już wpadali w te koleiny, również pracownicy Starostwa. Poprosił starostę o podjęcie tematu, tym bardziej, że 13 maja między godz. 7-16 przeliczono, że tą drogą przejechało 1341 samochodów, w tym 59 tirów, dlatego bardzo prosi o zainteresowanie się tą drogą. Jest to sytuacja wyjątkowo poważna, nie będzie tu wspominał o wypadkach i kolizjach, bo zawsze można powiedzieć, że przyczyną wypadków są kierowcy. Natomiast spychanie w te koleiny przez samochody ciężkie samochodów osobowych powoduje taką, a nie inną sytuację.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przypomniał, że interpelacje lub zapytania można również składać na piśmie. Głosu udzielił radnemu Zdzisławowi Kołodziejkiemu.

Pan Zdzisław Kołodziejki radny – zwracając się do Przewodniczącego i Wysokiej Rady, powiedział, że na ostatniej sesji Rady Powiatu zwrócił się o informację Powiatowego Rzecznika Konsumentów, bo chciał wiedzieć co nurtuje naszych mieszkańców jakie mają problemy.

Często była i jest okazja czytać i słyszeć w naszym lokalnym radiu jakie problemy mają mieszkańcy Słupska. Zacytował odpowiedź jaką otrzymał „Odpowiadając na interpelację złożoną na sesji Rady Powiatu Słupskiego w dniu 30 sierpnia 2011r. w sprawie przedstawienia na sesji informacji Powiatowego Rzecznika Konsumentów, uprzejmie informuję, że radni mają możliwość zapoznania się ze Sprawozdaniem Powiatowego Rzecznika Konsumentów, które umieszczone jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Słupsku oraz w siedzibie urzędu, w pokoju nr 105 Powiatowego Rzecznika Konsumentów.” Nie chciał czytać sprawozdania, cyferek itd., chciał wiedzieć jako radny jakie problemy mają nasi mieszkańcy, nasza społeczność i otrzymał suche pismo. Nie wie jak Państwo, ale radny ma mieszane uczucia. Zapytał, czy tak można odpowiadać – wydaje się na rzeczowe pytanie. Druga rzecz. Jak dowiaduje się międzyczasie, że pani rzecznik została zwolniona, to być może z tej przyczyny. Radny panią rzecznik bardzo przeprasza, więcej takich pytań nie będzie zadawał.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – na ostatniej sesji interpelował w sprawie przepustu w miejscowości Skórzyno. Otrzymał odpowiedź na piśmie (bo o taką formę prosił), że po przeglądzie przepustów na drodze Główczyce – Skórzyno dostanie informację dotyczącą jego wykonania. Zapytał, kto będzie odpowiadał za wykonanie przepustu - powiat słupski, czy gmina Główczyce. Chciałby, żeby dyrektor ZDP sprecyzował odpowiedź. Również zapytał w jakim terminie zostanie to zadanie wykonane. Wycinkę krzaków można wykonywać zimą, natomiast kiedy zaczną się chłody ta droga nie będzie przejezdna, gdyż będzie problem z odprowadzeniem wód gruntowych, które będą niszczyć tę drogę. Prosi o podanie terminu i kto powinien tę pracę wykonać.

Na pytanie radnego, czy będzie przeprowadzona konserwacja drogi Główczyce-Ciemino, odpowiedziano, że będzie łącznie z czyszczeniem rowów, ponieważ ta droga jest zniszczona przez wody w okresie jesienno-zimowym. Zapytał, czy starosta przekazał odpowiednie środki Zarządowi Dróg Powiatowych, bo z płynnością w tym dziale nie jest za dobrze.

Na poprzedniej sesji pytał starostę, dlaczego w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym nie ma inwestycji na drogę przez Główczyce. Wówczas starosta odpowiedział, że jest autopoprawka i ona pojawi się. Do dzisiaj nie pojawiła się, natomiast pojawiły się dzisiaj chodniki w Rogawicy, Gałęzinowie itd. Zapytał jak to się ma do obietnic. Z wyjaśnienia Skarbnik, radny dowiedział się, że do póki nie ma w planie inwestycyjnym drogi, wszystkie umowy można pisać i podpisywać ich dużo. Natomiast droga będzie robiona kiedy pojawi się w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym. Uważa, że jest to zwodzenie radnego, że może w przyszłym roku będzie wykonywana, a dzisiaj w załączniku do autopoprawki dowiadujemy się, że chodniki od razu bardzo szybko znajdują się w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym.

Dzięki internetowi mieszkańcy interesują się naszą pracą. Radnemu zwrócono uwagę, że nie wiedzą jak radni głosują. Zapytał, czy system elektronicznego liczenia głosów będzie zainstalowany w wyremontowanej sali konferencyjnej Starostwa, a przypomniał, że Starosta był wtedy tego zwolennikiem. Nie jest to duży koszt, jak wyliczył radny z Lęborka (5 tys. zł) Mieszkańcy czytający nasze protokoły o to pytali.

Zwracając się do Przewodniczącego Rady, powiedział, że dobrą tradycją było w poprzedniej

kadencji kiedy na interpelacje radnego i innych radnych dyrektor szpitala przedstawiał sytuację w szpitalu, między innymi jak długi jest czas oczekiwania na procedury lekarskie na poszczególnych oddziałach. Myśli, że taka informacja, by się przydała. Jeśli są jakieś poślizgi, to jakie są przyczyny i jak Rada Powiatu może – czy w ogóle może, chociażby pisząc do NFZ, tą sytuację polepszyć, bo nigdy nie jest tak, żeby nie mogło być jeszcze lepiej. Wiedzą, że takie sprawozdanie dyrektor szpitala składał.

Druga prośba do przewodniczącego. Radny prosi o interwencję w sprawie przekazywania materiałów na komisje i sesje. Nie może być tak, że materiały ważne o przeniesieniu szkoły, dostaje w dniu komisji, a informacje o wielomilionowych budżecie różne emocje wśród radnych inwestycjach drogowych dostaje się trzy dni przed sesją. Nie jest to sporadyczny przypadek, jest to bardzo często, co jest łamaniem zasad regulaminu i statutu powiatu i kpienie z demokracji. Nadmieniał, że sprawa procedury autopoprawki była dla radnego sprawą wirtualną – wiedział, że jest w regulaminie, ale nigdy przez 20 lat z taką rzeczą się nie spotykał. W pracy tej Rady jest to norma. Na każdej sesji są autopoprawki. Nie wie z czym jest to związane, ale powoduje to, że podejmowanie decyzji radnego jest utrudnione, ponieważ jest człowiekiem dociekliwym i stara się dojść do sedna, a przedstawianie na dwa dni projektów uchwał o drogach powoduje to, że radny dzwoni do znajomych radnych i wójtów o godzinie dwudziestej, kiedy mógłby to spokojnie skonsultować wcześniej. Taką zasadę siedmiu dni gwarantuje radnemu statut. Prosi o interwencję w organizowaniu, żeby Zarząd i Starosta trzymali się zasady siedmiu dni przed sesją, czy komisją przedstawiania projektów uchwał, które będą opiniowane przez radnych.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnemu Stanisławowi Gosławskiemu

Pan Radny Stanisław Gosławski - zwracając się do Przewodniczącego Rady, Starosty i Wysokiej Rady, powiedział, że już miesiąc trwa rok szkolny, a zadaniem własnym gmin jest dowożenie dzieci do szkoły. W gminie radnego na ostatniej sesji, przewoźnicy, którzy dowożą niejednokrotnie dzieci z małych wiosek, osad skarżą się na stan dróg powiatowych. Nie jest to problemem, że raz przejeżdża się drogą powiatową i wpada w dziurę. Natomiast kiedy dowozi się dzieci codziennie i wpada się w tą dziurę, jest to drażliwe. Dlatego w radnego interpelacji prosi Zarząd Dróg Powiatowych o przegląd drogi bieżącej 1166 w gminie Kępice przejazdu kolejowego w Biesowicach przez Biesowiczki i Przyjezierze w kierunku Lipnika oraz drugiej drogi powiatowej od Bronowa do Jabłońca. Ponadto na drodze 1157 w Biesowicach na rzece Wieprzy stoi zabytkowy most, którego stan techniczny napawa optymizmem. W związku z tym, że radny nie jest fachowcem w tej dziedzinie, prosi ZDP o dokonanie analizy stanu technicznego tego mostu. Jeżeli będzie on w fatalnym stanie, dla powiatu będą to dodatkowe koszty. Na zakończenie, chce powiedzieć o czymś, co dla radnego jest wstydlive, ponieważ zdarzyło się to w jego gminie. Nie może znaleźć w tej chwili słowa dla ludzi, którzy niszczą nagminnie znaki drogowe. Przykro jest radnemu o tym mówić, ale na odcinku półtora metra od krzyżówki w Podgórach na nowej drodze powiatowej do granic województwa zachodniopomorskiego jakiś człowiek „X” zniszczył przy tej drodze wszystkie nowe znaki. Prosi ZDP o naprawienie tej szkody, ponieważ zagraża to bezpieczeństwu podróżujących. O odpowiedzi na interpelację prosi na piśmie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnej Barbarze Podrucznej-Mocarskiej.

Pani Radna Barbara Podruczna-Mocarska - zwracając się do Przewodniczącego Rady i Wysokiej Rady poinformowała, że mieszkańcy miasta Ustki, w tym radni Rady Miasta prosili, by radna zgłosiła w ramach interpelacji problem zaniedbanych dróg powiatowych w Ustce pod względem czystości. Poprosiła o informację pisemną w statutowym terminie: jakie poziom wydatków za sprzątanie, w tym zamiatanie chodników i tych dróg powiatowych na terenie miasta Ustka, poniósł Zarząd Dróg Powiatowych w roku ubiegłym i za okres 8-miu miesięcy roku bieżącego.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił Staroście Sławomirowi Ziemianowiczowi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – wniósł poprawkę do interpelacji radnego Zdzisława Kołodziejskiego. Na sugestię radnego, że na jego interpelację pani rzecznik straciła pracę, poinformował, że Rzecznik Praw Konsumentów ze względów rodzinnych zmieniła miejsce zamieszkania, dlatego też zrezygnowała z pracy w Starostwie, podejmując ją w swoim miejscu zamieszkania. Nie była obecna przez cały sierpień ponieważ wykorzystywała urlop w okresie wypowiedzenia. Nie została zwolniona z powodu interpelacji radnego. Myśli, że na wniosek radnego odpowiedział zgodnie z literą prawa. Na pozostałe interpelacje odpowie na piśmie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przypomniał, że interpelacje lub zapytania można również składać na piśmie. Głosu udzielił radnemu Zdzisławowi Kołodziejskiemu.

Pan Zdzisław Kołodziejski radny – ponieważ usłyszeli ponownie interpretację tej odpowiedzi, prosi Przewodniczącego, żeby również skomentował, czy na takie zadane pytanie, można odpowiadać tak bardzo ogólnie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – jeżeli ma to skomentować – można.

Ad. VI.

Sprawozdanie Zarządu Powiatu z działalności w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głos oddał Panu Sławomirowi Ziemianowiczowi Staroście.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – zwracając się do Przewodniczącego Rady, Wysokiej Rady przedstawił Sprawozdanie, które (w brzmieniu stanowi zał. nr 5 do protokołu.) Omawiając uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2011 rok w sprawie rozdysponowania rezerwy celowej z zakresu oświaty i edukacji w kwocie 85.000 zł na wynagrodzenia za miesiąc październik br. dla nauczycieli Zespołu Szkół Technicznych w Ustce, dodał, że już trzeba uzupełniać środki finansowe w związku z podwyżką płac nauczycielskich jakie są wprowadzone

decyzją ustawową już we wrześniu. Najbardziej widoczne braki jeżeli chodzi o finansowanie oświaty są w Zespole Szkół Technicznych. Drugą potrzebującą placówką zgłaszającą niedobór środków finansowych do końca roku jest Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Damnicy. Budynek „czerwonej szopy w Ustce” może być siedzibą nowej spółki, która do tej pory była Aukcją Rybną. Zarząd Powiatu postanowił złożyć miastu Ustka propozycje, którą wcześniej zgłaszał, a teraz formalnie została przesłana do Burmistrza dotyczącą możliwości przekształcenia Aukcji Rybnej w spółkę Zarząd Portu w Ustce. Będzie się ona zajmowała zarządzaniem portem w Ustce, co zdejmie z miasta konieczność tworzenia własnej spółki. Powiat Słupski - jeśli będzie taka wola Rady Powiatu, może miastu Ustka przekazać nieodpłatnie udziały tej spółce. Ustka mogłaby bez dodatkowych kosztów taki podmiot przejąć. Do tego czasu zgodnie z sugestiami miasta, powiat może przyjąć projekt statutu miasta. Dodał, że miasto przyjmując udziały miałyby spółkę gotową do zarządzania majątkiem. Ponieważ miasto Ustka wielokrotnie upominało się o „Czerwoną Szopę” traktując, że powiat ją zabrał, proponuje, żeby wnieść „Czerwoną Szopę” aportem do tej spółki i również w ramach nieodpłatnego przekazania udziałów, tak jakby miasto Ustka przejęło ten podmiot. Wydaje się, że w kontekście różnych sporów, czy różnych zdań, czy ostatnio nerwowej atmosfery, propozycja pokazuje, że też potrafimy konstruktywnie i z pomysłem współpracę realizować, nie zależnie od tego jak się zachowują organy poetyczne, czy niektórzy ludzie. Myśli, że to nie zasłoni głównej zasady, którą on zawsze preferuje, a mianowicie współpracy samorządów i znajdowania porozumienia, a nie stawiania nikogo pod ścianą i nie przesądzanie argumentami wyłącznie politycznymi, chociaż one też są ważne. Czeka na odpowiedź miasta Ustki, bo jak nie zgodzą się, to nie będzie tematu. Zdaniem Starosty jest to dla miasta propozycja atrakcyjna, dla powiatu też, z punktu widzenia, że ten podmiot nie jest potrzebny, kiedy nie ma obiektu Aukcji, a przypomniał, że powiat przyjął aukcję od województwa nieodpłatnie. Jeśli miasto zechce, to też w tym kierunku powiat może pójść, a zależy to tylko jaką otrzymają odpowiedź na wniosek. Chcemy pokazać, że my się nie obrażamy, że ktoś ma inne zdanie w niektórych sprawach. Natomiast w innych sprawach też można znaleźć porozumienie. Dlatego w „Czerwonej Szopie” powiat umiejscawia siedzibę Aukcji Rybnej już dzisiaj. Mogłaby to być między innymi przyszła siedziba Zarządu Portu. Obecnie obiekt ten ma inne funkcje.

Do uchwały w sprawie opracowania wytycznych określające zasady korzystania z bazy noclegowej w jednostkach oświaty, dodał, że jest to zgodne z kontrolami przeprowadzonymi w tym zakresie przez Komisję Rewizyjną i uwag wniesionych nieprawidłowości w różnych placówkach oświatowych powiatu. Biorąc pod uwagę sugestie Komisji Rewizyjnej w sprawie wynajmowania pomieszczeń, zostały wszystkim dyrektorom do realizacji przekazane. Wszystkim dyrektorom, którzy zarządzają nieruchomościami oświaty jako zasadami wiążącymi ich do realizacji tego typu zadań.

W innych sprawach jakimi zajmował się Zarząd Powiatu, dodał, że powiat jest w trakcie aktualizacji Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Słupskiego na lata 2012-2022. Dodał, że wiąże się to również z koniecznością udziałów w realizacji Programu Operacyjnego województwa pomorskiego na lata 2014-2020. Został powołany zespół subregionalny składający się z powiatu słupskiego miasta Słupska, powiatu lęborskiego i bytowskiego, którego z woli starostów i prezydenta, ma honor być jego przewodniczącym. Do współpracy w tworzeniu strategii zaprasza wszystkich zainteresowanych. Zespół będzie przyjęty zgodnie z harmonogramem przez

samorząd województwa. Natomiast na spotkania dotyczące tworzenia strategii, będą zapraszani wszyscy samorządowcy, również radni i wszyscy zainteresowani tymi działaniami. Na powiecie spoczywa organizacja tych wszystkich spotkań.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – otworzył dyskusję jednocześnie prosząc, aby odnosiła się ona do sprawozdania Zarządu. Głos oddał radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – zapytał ile kosztuje ta strategia powiat, czy jest ona konieczna, bo już ich przeżył kilka. Jaki jest sens robienia strategii, której i tak później oprócz może pozyskiwania środków, które i tak nie są w realizacji i często są oderwane od rzeczywistości, czego przykładem jest strategia rozwoju dróg, która była uchwalana, potwierdzana, nie jest realizowana.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zwracając się do Starosty, zapytał, czy radny przeżyje tą strategię.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – myśli, że tak. Nie nazywałby każdego planu strategią, bo używanie szumnych słów niczemu nie służy. Mają realizować zadania planowo i być o nich przekonani i w taki sposób będą działać. Ma nadzieję, że dojdą do takiego programu współpracy, że każdy pomysł nie będzie torpedowany przez radnego Pawła. Myśli, że parę wspólnych tematów znajdzie się, żeby można było jednakowym językiem na ten temat rozmawiać, do czego serdecznie zaprasza. Również i na główczyckiej ziemi znajdują się wspólne tematy do wspólnej tej strategii, nazwijmy to planów działania na poszczególnych etapach. Powiedział, że zadanie o którym mówił radny, że nie jest realizowane, zostało w części zrealizowane, a mianowicie odcinek dwukilometrowy drogi od strony Głowczyc w kierunku Potęgowa tej drogi, która jest w strategii umieszczona, został już zrealizowany. O tym dzisiaj rano powiadomiła jego wójt, która powiedziała, że chociaż niektórzy uważają, że ta droga jest źle zrobiona, ona uważa, że jest dobrze zrobiona – nie wie kogo miała na myśli. Na pytanie ile kosztuje taka strategia, odpowiedział, że kosztuje pracy urzędników i ewentualnie radnych udział i aktywność w momencie kiedy będą podejmować decyzje. Powiat nie wynajmuje firm zewnętrznych do stworzenia takich zadań, których sam jest świadomy i wie jak to zrobić, chyba, że trzeba robić bardzo szybko i fachowo studia wykonalności projektowych, wówczas lepiej wynająć zewnętrzną firmę, jak robić to samemu. W tym przypadku nie ma żadnych kosztów. Jeśli chodzi o strategię związaną z województwem jest to zadanie województwa. Jakie będą koszty, a takie, jak koszty spotkań w sali posiedzeń i rozmów, dyskusji, prezentacji, zbierania tych rzeczy, które będą przekazywane do samorządów, a całą formułę prowadzi samorząd wojewódzki. To Urząd Marszałkowski będzie miał nad tym nadzór i będzie pilotował wszystkie tego typu spotkania. Natomiast zespół ma pracować nad treścią, nad zawartością. Będzie to modyfikacja Regionalnego Programu Operacyjnego. Będzie to nowy program Operacyjny na lata 2014-2020. Dodał, że nowy Program Operacyjny będzie przygotowywany przez okres najbliższych dwóch lat. Natomiast powiatowe strategie robione są w urzędzie, nie są zlecane na zewnątrz.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głos oddał radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – przypomniał, że te dwa kilometry drogi zostało zrobione nie z inicjatywy Starostwa, czy gminy, lecz wykonał to prywatny inwestor. Chciałby, żeby Starosta pojechał na tą drogę i zobaczył jak przeprowadza się inwestycję wykonywaną i finansowaną przez prywatną firmę. Serce się raduje patrząc jak tam praca wrę 24 godziny na dobę. Inwestycja wykonywana jest szybko sprawnie i miła dla oka. Radny porównał wykonanie omawianej drogi do wykonywanych przez Starostwo dróg Ręblino-Wrzęca i Darżyno Łupawę – w tych przypadkach była to droga przez mękę. Od inwestorów i wykonawców drogi Główczyce – Warblino należy uczyć się organizacji i tempa pracy.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - zamknął dyskusję nad przedstawionym "Sprawozdaniem" i w związku z tym zapytał - kto z radnych jest za przyjęciem "Sprawozdania Zarządu Powiatu z działalności w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu", poprosił o podniesienie ręki, kto jest przeciw? kto się wstrzymał ?

podał wyniki głosowania:

za - 20 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że "Sprawozdanie Zarządu Powiatu z działalności w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu", zostało przyjęte.

Ad. VII.

Ocena informacji o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Słupskiego za I półrocze 2011 roku oraz o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - przypomniał, że powyższy temat był przedmiotem wrześniowych posiedzeń komisji Rady Powiatu Słupskiego. Głos oddał radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – zwracając się do Starosty w sprawie realizacji budżetu nie ma uwag. Natomiast chciałby zwrócić uwagę na dwie rzeczy, które radnemu rzuciły się w oczy. Jeżeli chodzi o planowanie budżetu – prosiłby, żeby to było wzięte pod uwagę. Prosi zwrócić uwagę, że koszt Zarządu Dróg Powiatowych w ciągu pół roku I półrocza był niedoszacowany na dwa miliony złotych. W planowaniu budżetu na przyszły rok radny nie widzi możliwości tak wirtualnego podejścia do tej sprawy. Jeżeli chodzi o zimę może być różnie. Jeżeli chodzi o letnie utrzymanie dróg, na pewno koszty tego będą co najmniej większe o 50% ze względu na zniszczenia i brak inwestycji. Liczenie na to, że będą środki w trakcie roku – chciał się oprzeć na wypowiedzi Pana Premiera, nie wie, czy on będzie, a może będzie inny premier, ale powiedział jednoznacznie, że zbliża się kryzys i kryzys w Polsce będzie. Liczenie bez zabezpieczenia tych środków jest to igranie z ogniem. Myśli, że w przyszłości będą bardziej racjonalnie podchodzić do tych wydatków. Myśli również, że koszty utrzymania dróg i remontów szczególnie letnich, nie mówi o zimowych, będzie pochłaniało każde środki nawet te, które Pan Starosta zamierza wprowadzić w oświacie. Dlatego radnego pytanie było, gdyby przeszedł projekt „schetynówki”, gdzie powiat miałby włożyć 2.500 tys. zł. Zwracając się do starosty, powiedział, że może nie jest fachowcem, ale uczy się i patrzy a w Wieloletnim Planie Finansowym widać, że z kredytami w najbliższym

czasie mogą być kłopoty. Zaciąganie to jedno, a najgorszą rzeczą jest zbilansowanie wydatków bieżących. Myśli, że trzeba podjąć męską decyzję. Na nic powiat nie stać. Rozdaje się, to tu czterdzieści, tam pięćdziesiąt, tu dwadzieścia pięć tysięcy, a potem robi się redukcję w oświacie i wyrzuca kilkanaście osób na bruk. Myśli, że to nie koniec, bo środków raczej nie przybędzie w następnych latach, a dochody od osób z PIT mogą w związku z kryzysem w Polsce spaść o 10%. Przypomniał, że powiat zaciągnął osiem kredytów, z tego tylko pierwszy kredyt był kredytem inwestycyjnym, a następne kredyty są na pokrycie z przeznaczeniem na finansowanie planowanego deficytu oraz spłaty wcześniej zaciągniętego kredytu. Radny wie, że w tym są inwestycje, tylko jaki procent był przeznaczony na inwestycje, a ile na konsumpcję. Niepokoi radnego również to, że po raz pierwszy powiat zaciąga i to w znacznej mierze kredyt na spłacenie kredytu. Tak długo być nie może. Myśli, że pan Chrostowski, czy inny minister w końcu się obudzi i co będzie kiedy utemperuje tę furtkę, do której uciekają się samorządy. Myśli, że powinni poważnie zastanowić się jak z tej lekkiej na razie, a potem może ciężkiej pułapki zadłużeniowej wyjść. Nie jest w tym momencie demagogiem, ale przemawia przez radnego troska. Dla radnego zwalnianie jednego człowieka jest ciężką decyzją. Radny rozumie, patrzy na takich ludzi, a szczególnie ludzi, którzy w wieku 50 lat będą zwalniani. Dlatego oszczędności i robienie prezentów tym którzy mają pieniądze jest nietaktowne.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zrozumiał, że radnego wypowiedź miała charakter poglądowy i nie wymaga komentowania. Jednak Pan Starosta prosi o głos.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – wyjaśnił, że informacja o stanie wykonania budżetu jest dzisiaj też inna. To co zaproponował Paweł jest zawsze możliwe wyborem Rady Powiatu. Jeśli radni powiedzą zero inwestycji, to jej nie będzie. Dodał, że gdyby miał taki poziom frustracji jak Paweł, rzuciłby dawno mandat radnego i nie siedziałby tu, nie męczył i zawracał ludziom głowy. Powiedział, że nie po to tu przyszli i pewnie każdy ma jakiś pogląd i każdej realizacji będzie się chwycić. Jeśli będą możliwości pozyskania środków zewnętrznych i trzeba będzie wziąć kredyt, to pozyskają środki zewnętrzne i zaciągną kredyt. Takiej filozofii „nic nie robić” nie przyjmuje i będzie to manifestował za każdym razem kiedy takie propozycje będą tutaj padały. Natomiast jeżeli radni w większości powiedzą zero inwestycji, to zastanawia się, czy powinien się tym martwić. Dodał, że wszyscy będą się martwić jak ich wyborcy rozliczą na koniec kadencji. Należy też pamiętać o tym, że on czuje się radnym powiatu, nie radnym z Kępic. Nigdy nie stanie i powie bo w Kępicach jak Paweł czegoś nie zrobi, to Rada nas „rozstrzela”, nigdy tak nie powie i nigdy nie mówił przez cały czas pobytu w Radzie Powiatu Słupskiego, a jest radnym od samego początku tego powiatu. Natomiast zawsze będzie czuł się zobowiązany w stosunku do wyborców Kępic, jak równie ważni są dla niego wyborcy ze Smołdzina, Potęgowa, Damnicy itd. Naszym mądrym decyzjom jest wybór, gdzie najpierw, gdzie później. Nikogo nie odkłada się, nikogo się nie odrzuca i nie będzie się w jakiś sposób wyróżniać negatywnie, ze względów politycznych, sympatii, czy antypatii, chociaż by się nieraz chciało.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głos oddał radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – powiedział, że tylko uderzył na alarm, nie mówił o przerywaniu inwestycji. Można też policzyć ile środków lekką ręką rozdano różnym innym jednostkom w czasie kiedy potrzebne są pieniądze na inwestycje, między innymi drogowe. Nie może się zgodzić z tym, że Starosta funduje najbogatszym dwóm gminom, (dla których milion w prawo, czy w lewo jest żadnym wydatkiem), dotacji w wysokości półtora miliona złotych. W tym czasie nie ma środków na remonty dróg.

(Informacja stanowi zał. nr 6 do protokołu)

Ad VIII.

Podjęcie uchwał:

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - poinformował radnych, że zgodnie z § 50 ust.1 Statutu Powiatu Słupskiego, przewodniczący poszczególnych Komisji złożyli do przewodniczącego Rady Powiatu pisemne opinie o projektach uchwał.

ppkt 1) w sprawie przystąpienia Powiatu Słupskiego do wspólnej realizacji z samorządem Województwa Pomorskiego projektu pn. „Zintegrowany System Informacji Turystycznej Województwa Pomorskiego”

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - projekt uchwały był omawiany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów oraz Rozwoju Powiatu i zaopiniowany pozytywnie. Poprosił Pana Starostę o komentarz.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – wyjaśnił, że projekt jest realizowany na terenie miasta i powiatu. Jest przeznaczony dla samorządów powiatowych, miejskich i gminnych. W naszym wydaniu są to dwa miejsca, punkty informacji turystycznej- jeden w Centrum Edukacji Regionalnej w Warcinie, drugie przy Starostwie Powiatowym w Słupsku. W mieście Słupsk, będzie dodatkowo sześć, albo osiem takich punktów. Nie jest w stanie powiedzieć ile ich będzie na terenie powiatu, bo nie były przeprowadzane badania. Myśli, że powstaną w tych miejscach, gdzie są niezbędne. Powiat będzie kosztowało 12 tys. zł. Całość pozostałych kosztów pokryje samorząd województwa.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - otworzył dyskusję. Głosów nie było.
(projekt uchwały stanowi zał. nr 7 do protokołu)

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał ?
podał wyniki głosowania:

za - 20 przeciwny - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr X/89/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 4 października 2011r. w sprawie przystąpienia Powiatu Słupskiego do wspólnej realizacji z samorządem Województwa Pomorskiego projektu pn. „Zintegrowany System Informacji Turystycznej Województwa Pomorskiego,” została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 8 do protokołu)

ppkt 2) w sprawie zmiany siedziby Zespołu Szkół Technicznych w Ustce przy ulicy Darłowskiej 3b na siedzibę przy ulicy Bursztynowej 12.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - projekt uchwały był omawiany na posiedzeniach Komisji Polityki Społecznej i Komisji Budżetu i Finansów oraz Rozwoju Powiatu i zaopiniowany pozytywnie. Głos oddał Panu Staroście.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – powiedział, że tyle było dyskusji na ten temat, że już nic nie ma do dodania.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - otworzył dyskusję. Zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos? Głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – chciał umotywić swoje głosowanie. W trakcie długiej i wyczerpującej dyskusji pan starosta przyznał w końcu, że nie chodzi o szkołę, nie chodzi o nic, a trzeba zbilansować wydatki bieżące i to radny rozumie. Może się nie zgadzać, że akurat w tym względzie, czy innym, bo, by szukał środków gdzie indziej. Zwracając się do Starosty powiedział, że nie może głosować za likwidacją, co pociągnie za takie, czy inne konsekwencje. O tych konsekwencjach mówił na komisji i nie będzie się powtarzał. W dobie, kiedy widzi, że środki większej ilości poszły na promocję. Powtórzył, że dwie bogate gminy dostają prezent w postaci półtora miliona. Gdyby tej uchwały nie było, to proszę radnemu wierzyć, byłby za przeniesieniem. Niemniej po otrzymaniu tej uchwały i skierowaniu tych środków tam gdzie te środki mogłyby być, a nie muszą. Jest to rok czasu istnienia szkoły, może przez ten czas coś innego by się wykluczyło. Chce ostrzec pana starostę i kolegów, że ta oszczędność da oddech na pół. Naprawdę musimy podejść poważnie do budżetu, do wydatków, żeby mieć na utrzymanie przejezdności dróg i funkcjonowanie dalsze jednostek. Nasuwa się retoryczne pytanie, kto następny, bo chciałby, żeby to na tym się skończyło. Wobec takiego postawienia sprawy, że z jednej strony – myśli, że do tego nie dojdzie, ale lekką ręką funduje się chodniki, a z drugiej strony stawia się na szali ludzi pracujących. Radny jest nieufnym człowiekiem i myśli, że jest to głosowanie nieracjonalne, ale za tym przeniesieniem, które będzie skutkowało zwijaniem oświaty w mieście Ustka - a chciałby się mylić, nie może zagłosować, bo środki można było gdzie indziej znaleźć, a nie zaczynać likwidacji od oświaty.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnej Barbarze Podrucznej-Mocarskiej.

Pani Barbara Podruczna – Mocarska radna – myśli, że w sprawach ważnych dla powiatu, nie tylko dla Ustki, radni powinni dyskutować, szukać wzajemnych kompromisów, a jeśli dyskutować, to dyskutować w sposób elegancki i merytoryczny. Radna wnosi o poprawkę do tej uchwały. Jednak zanim wniesie tę poprawkę, to najpierw kilka słów komentarza. Nie będziemy powtarzać, tak jak pan starosta słusznie zauważył dyskusji z komisji, ale kilka uwag prosi o uwzględnienie przed podniesieniem ręki w górę „za” lub „przeciw.” Przede wszystkim musi powiedzieć o jednej ważnej rzeczy, że inwestowanie w oświatę nie jest efektywne bowiem ciężko jest się sfotografować na tle słupków z ukończonymi studiami, szkołami ponadgimnazjalnymi itd.

Nie widać efektów pracy nauczycieli z dnia na dzień i nie można się sfotografować na tle pracy wykonanej w tym czasie. Co innego, jak ktoś idzie na budowę buduje 50 cegieł – to można się fotografować na takim tle. Jak budujemy chodnik, czy budujemy drogę można sobie zrobić bardzo dobrą fotografię na tle tego co wykonano i to wyborczo ładnie wygląda. Wyborcy rozliczają nas z konkretnych efektów. Drogi, chodniki jest to wymierne i od razu widać, natomiast efektów nauczania nie widać tak z dnia na dzień, ale to właśnie one decydują o naszej przyszłości. Misją naszego powiatu w dokumentach strategicznych jest, że powiat powinien być zamieszkały przez społeczeństwo wykształcone – taka jest misja powiatu. Przypomniała, że w Planie Rozwoju Lokalnego uchwalonego przez poprzednią kadencję jest napisane, że przy rosnącym bezrobociu – a ono i teraz takie jest - aż 50% bezrobotnych są to ludzie z wykształceniem tylko gimnazjalnym i poniżej gimnazjalnego. Czy jest sens kształcić ludzi dorosłych i młodzież jeśli chodzi o zwiększenie kwalifikacji, po to żeby mniej bezrobotnych było na rynku? Może rosnąć armia, która będzie widzieli tylko za szybami sklepów produkty, na które nie będzie ich stać. Jeśli zaniechamy działań, to będzie rosła grupa młodzieży zirytowanej, będzie rósł gniew, gdy będą sobie uświadamiać, że skończyli jakąś szkołę i nikt im nie pomógł w wyborze właściwego zawodu. Nagle sobie uświadamiają, że są w ślepej uliczce i że nie mogą sobie podnieść standardu życiowego, bo nie mają właściwego dla nich wykształcenia. Prosi to mieć na uwadze przy głosowaniu „za” lub „przeciw” tej uchwale. Błędem jest oczekiwanie, że wydatki na oświatę ponadgimnazjalną w powiecie nie mogą przekroczyć subwencji plus dochodów z oświaty - jest to błąd. Oznaczałoby to również, że te samorzady, które mają niskie dochody nie powinny żądać więcej wydatków z budżetu powiatu. Większość z nas radnych powiedziała, że taki podział dochodów byłby zły. Oczywiście kilak samorządów zyskałoby na zasadzie, że nie dofinansowujemy słabszych finansowo samorządów w tym Ustki. Ale zasady tej nie stosuje się i jest to prawidłowe. Są bowiem obszary na których samorzady zarabiają poprzez np. wynajem powierzchni z mienia komunalnego pod handel, pod parkingi płatne itd. Z góry wiadomo, że jest to działalność, która ma przynosić dochody, ale jest też działalność, w której nie widać złotówki tak z dnia na dzień i która z góry wiadomo, że w krótkim czasie jest deficytowa. Wiemy jednak, że takie nakłady na edukację przynoszą efekty później. Wszyscy jak tu jesteśmy zgromadzeni skończyliśmy szkoły, dlatego, że nasi rodzice i ci którzy decydowali o szkołach i o ich systemie mieli tę wyobraźnię, że decydują o także swoim losie przyszłym. Uważa, że myślenie, iż wydatki na oświatę muszą się pokryć ze subwencją państwa jest błędem. Powiat powinien z góry ustalić jaki procent dochodów bieżących będzie mógł dopłacać do otrzymanej subwencji państwa, aby utrzymać szkoły. Błędem jest połączenie tych dwóch szkół, dlatego, że przy radnej skromnej znajomości rynku, ale również w wyniku rozmów z mieszkańcami i rodzicami dzieci w wieku szkół ponadgimnazjalnych, z młodzieżą jest jedna opinia, że przy tak diametralnie różnym profilu tych szkół, łączenie ich jest błędem bo skutkować będzie faktycznie likwidacją tych szkół. Jedna z nich to szkoła zawodowa szybko uczącą młodzież, która chce się usamodzielnąć finansowo, mieć szybko pieniądze. Druga gruba młodzieży, która postanowiła. Skuteczność tych usług oświatowych w tak połączonych szkołach będzie mizerna, mało skuteczna i związku z tym rodzice będą namawiały te dzieci, żeby do tych szkół nie poszły. Teraz młodzież jest inna, niż wtedy kiedy my byliśmy w tym wieku, bardziej zdaje sobie sprawę z działań rynku i konkurencji. Już od wielu lat było wiadomo, o czym też była rozmowa na komisjach, że z oświatą w powiecie jest źle. Wiadomo, że jest niż

demograficzny. W związku z tym, należało podjąć właściwe kroki, aby uatrakcyjnić oferty szkół w powiecie i walczyć o uczniów wobec konkurencji Słupska. W firmach jest wiadomo, że gdy produkt spada, bo nie ma na niego popytu, to należy zaplanować i podjąć działania, a nie tylko czekać. Sensie rynkowym pomiędzy szkołami zaczyna tworzyć się coraz większa konkurencja na pozyskanie uczniów, ponieważ każda z tych szkół konkuruje ofertą usług oświatowych, należało pomóc np. dyrektorowi ZSzT w zwiększeniu oferty edukacyjnej tej szkoły. Niestety dyrekcje tych szkół były same, a ostatnie wydarzenia tylko to potwierdziły. W przekonaniu radnej, jeśli chodzi o szkołę techniczną i biorąc pod uwagę statystykę, którą dostarczono do uzasadnienia uchwały, wyraźnie widać jak bardzo dramatyczny był spadek liczby uczniów w tej szkole, znacznie wyższy od niżu demograficznego, co oznacza, że nie podjęto na czas właściwych działań. To co radni usłyszeli na wczorajszej komisji, tylko to potwierdziło. Szkoła nie miała wsparcia – i nie chodzi o to, czy Zarząd, czy Rada, ale ogólnie wszyscy, którzy na to patrzyliśmy jakby nie podejmując działań, popełnili wszyscy grzech zaniedbania. Pora na działania naprawcze, mimo że jest późno. Sytuacja przypomina pacjenta, który wymaga szybkiego przewiezienia na OIOM. Biorąc to pod uwagę, radna zrobiła zestawienie – wydatków i dochody z oświaty na bazie danych budżetu na 2011r. zaktualizowanego przez skarbnika powiatu według stanu na 30 czerwca br. Jeśli porówna się subwencje zwiększone o dochody z oświaty, to jest to jeszcze nadwyżka im plus w stosunku do wydatków oświaty na kwotę ponad 600 tys. zł. Nawet gdyby do końca roku nie wszystkie dochody zostały zrealizowane, to jest jeszcze rezerwa na nieprzewidziane wydatki w kwocie ok. 1 mln zł. Zestawienie to rozdała radnym, wydział finansowy potwierdził obliczenia. Oznacza to, że oświata w powiecie jest stosunkowo dobra, a pamiętać należy, że do oświaty wszystkie samorządy w kraju dopłacają. Na początku sesji powiedziała, że 2.5 mln powiat dofinansowywać będzie jedną z dróg. Rada uchwaliała tę inwestycję i radna była też za tą uchwałą, ponieważ rozwój to też drogi. Jednak, gdyby trzeba było dorzucić 2-3 miliony do oświaty w 2011r. a w tej chwili mamy In puls 600 tys. zł. to taka decyzja będzie decyzją właściwą. W tej sytuacji, myśli, że byłoby niezasadne, żeby Rada tą uchwałą o połączeniu szkół podejmowała w imię oszczędności kosztów, zwłaszcza, że w takiej treści i takiej formie jak radnym ta uchwała została przedstawiona. Podtrzymuje swoją opinię z lutego, kiedy uważała, że należy podejść do problemu oświaty systemowo, a nie wycinkowo. Teraz do decyzji także otrzymaliśmy wycinek oświaty powiecie. Brak programu działań dla placówek oświatowych. Za każdym razem przy zarządzaniu kiedy podejmuje się decyzje nie biorąc wszystkich danych wyjściowych tj. całej diagnozy stanu, tylko wycinek i podejmuje się decyzję wycinkową, to popełnia się zwykle błąd. W tym przypadku jeśli te szkoły zostaną połączone fizycznie, a następnym krokiem będzie również połączenie administracyjne, to w praktyce będzie oznaczało, że te szkoły będą zlikwidowane, chociaż w tej uchwale nie pisze się jasno o likwidacja. Błędem jest myślenie, że połączenie tych szkół nie spowoduje likwidacji. Spowoduje faktycznie likwidację w wyniku pochopnych decyzji i braku wcześniejszych reakcji na niż demograficzny oraz nieatrakcyjną ofertę edukacyjną tych szkół. Zwracając się do Wysokiej Rady powiedziała, że przeczyta propozycję korekty, a konsultowała wczoraj z panią mecenas, czy można to tak zrobić, bo były na komisji pewne wątpliwości, więc jak wiadomo już można wnieść tę poprawkę. Będzie wносиła, żeby tę poprawkę uchwalić. Z góry bardzo dziękuje za głosy za uchwałą z tymi poprawkami. Także mimo wszystko z góry dziękuje – chociaż oczywiście w mniejszym stopniu - tym wszystkim, którzy będą głosowali przeciwko i prosi o potraktowanie tego jako formę poszanowania zdania odrębnego w stosunku do zdania radnej.

(projekt poprawki radna rozdała radnym na sesji, który stanowi zał. nr 9 do protokołu)

Nie bez kozery powiedziała o tym jaka jest aktualna sytuacja w oświacie powiatowej – nie ma dramatu w sytuacji finansowej, co udowodniła w przedstawionym radnym zestawieniu finansowym. W związku z tym, dwa - trzy miesiące zwłoki nie zmieni znacząco oświaty. Proponuje, żeby radni ten program naprawczy uchwalili jako poprawkę do projektu uchwały. Jest to według radnej jedyne dobre wyjście. Najpierw musi być refleksja dotycząca działań i dotycząca wszystkich placówek oświaty w powiecie i czy podejmujemy właściwa decyzję. Dalej przeczyta, co powinno być w tym programie naprawczym dotyczącym oświaty, tzn. co powinno być zrobione. Przczytała całą treść poprawki. Taka jest treść wniosku radnej, aby tę uchwałę uchwalić łącznie z poprawką, którą złożyła na ręce panu przewodniczącemu.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radcy prawnemu Beacie Sadowskiej.

Pani Beata Sadowska radca prawny – ponieważ opiniuje projekty uchwał pod względem formalno-prawnym, odniosła się do projektu przedstawionego przez radną. Każdy radny może złożyć wniosek o zmiany uchwały, ale uchwała ma określony przedmiot, zazwyczaj zawarty w jej tytule. Ten wniosek, który został złożony ewidentnie wykracza poza przedmiot uchwały, a tym samym powoduje, że dochodzi do jakiegoś ominięcia § 27 statutu, który mówi komu przysługuje inicjatywa uchwałodawcza. Z uwagi na przedmiot złożonego wniosku należy uznać, że jest to wniosek o podjęciu uchwały określonej treści. A kto taki wniosek może złożyć jest napisane w § 27 ust. 1. Mówi o opinii prawnej odnośnie formalnej treści. Proceduralnie każdy radny może składać wnioski w sprawie poprawek. W tym przypadku z uwagi na przedmiot dochodzi do naruszenia § 27.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – rozumie, że złożenie poprawki jest nieprawne.

Pani Beata Sadowska radca prawny – z uwagi na przedmiot, nie jest to zgłoszenie poprawki. Natomiast jest to zgłoszenie projektu nowej uchwały, która nie była do tej pory objęta porządkiem obrad. Ponadto podmiot, który nie jest władny w świetle zapisów statutowych do złożenia projektu uchwały.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – rozumie, że obie uchwały są ze sobą sprzeczne, nie można głosować jednej i drugiej uchwały.

Pani Beata Sadowska radca prawny - przedmiotem obrad miała być uchwała o zmianie siedziby, natomiast w treści, która jest zawarta w poprawce nie dotyczy zmiany siedziby, a jest sporządzeniem strategii, która jest działaniem długoterminowym. Jest to próba ominięcia § 27 statutu powiatu.

Pani Barbara Podruczna – Mocarska radna – jeśli jest to kwestia tak rozumiana - podziękowała pani mecenas za tą uwagę. Ale jeśli to jest tak, to po pierwsze apeluje, żeby ten projekt uchwały bez poprawki odrzucić. Ponadto stwierdziła, że radni powinni w tej sytuacji zastanowić się nad statutem. Ponieważ w statucie pisze, że owszem, to co pani mecenas powiedziała, że mogą radni wnieść taki projekt, ale niestety w statucie jest zapis, że radni taki projekt muszą wnieść 14 dni przed sesją na ręce przewodniczącego, a później ten projekt idzie do zaopiniowania przez Zarząd, Biorąc pod uwagę, że problemy i wnioski wychodzą na komisjach odbywających się ok. tydzień przed sesją, to tak naprawdę radni nigdy nie będą w stanie napisać projektu i do sesji zdążyć ze względu na terminy statutowe. W związku z tym wniosek radnej, żeby w tym zapisie wkrótce zmienić statut, ponieważ on radnym tak naprawdę uniemożliwia działanie. I dobrze, według radnej, że o takiej sytuacji formalnej wiążącej radnym ręce media także słyszą.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zwracając się do radnej powiedział, że docenia to jak pracowała się nad tym punktem, ale nie dostrzega tam niczego innego jak tylko udziwnienia tematu, którym radni są zmęczeni od wielu miesięcy, a nawet sięgając do czasów kiedy starostą był pan Zdzisław Kołodziejcki, ten temat wtedy zaistniał- najstarsi radni to pamiętają. Przypomniał sytuację z zupełnie innej branży, a mianowicie z powiatu sławieńskiego, gdzie radni bojąc się o swoją „skórę”, do tej pory odkładali problem przekształcenia szpitala, aż doprowadziło go do ruiny. Ten szpital nie będzie istniał, tylko dlatego, że bano się go zrestrukturyzować w szpital niepubliczny, co by go uratowało. W ostatniej chwili zrobiono to w Bytowie, ale nie wie, czy będzie jakiś z tego efekt. My przez te miesiące, lata dążymy w tym samym kierunku. Podobnie jak pani wiceprzewodnicząca apelowała, żeby radni przyjęli zmiany, której nie można przyjąć, a założymy, że można byłoby ją przyjąć. Apeluje do radnych, by zakończyć tą sprawę na tym etapie. Połączenie szkół nie jest to żaden dramat. Rozumie, żeby to była likwidacja, wyłączenie z działalności, ale jest to działanie racjonalne, działanie restrukturyzacyjne, które nie powinno być, aż tak dramatyzowane w aspektach rasowych i wciąganie w to młodzieży i różnych organizacji, po to żeby osiągnąć co - nie wie i nie rozumie. Myśli, że nie tylko strona koalicyjna, ale i strona opozycyjna jest zmęczona tym tematem, rozumie to i widzi, że przeważa również po tej stronie myślenie racjonalne, a nie na zasadzie ja jestem radnym „iks” i ja będę przeciwko i niech prasa to usłyszy.

Dlatego apeluje, żeby powrócić do dyskusji nad tym punktem, ale nie do dyskusji, która potępia to dlatego, że tak trzeba, bo my jesteśmy opozycją. Podziękował tym radnym, którzy - ma wrażenie, będąc po stronie opozycyjnej zaczynają temat traktować pragmatycznie. Zaproponował kontynuację dyskusji ppkt 2 projektu uchwały w sprawie zmiany siedziby Zespołu Szkół Technicznych w Ustce przy ulicy Darłowskiej 3b na siedzibę przy ulicy Bursztynowej 12. Głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – wynika z tego, że pan przewodniczący mówił w imieniu opozycji. Opozycja na początku nie chciała dzielić na opozycje i koalicję, niestety stało się tak jak się stało. Radny chciałby utrzymać swoje zdanie. Nie chce się wdawać w słowną szermierkę. Każdy ma swoje priorytety. Radnego priorytetem jest: pierwsze zdrowie, które od nas nie zależy, następnie szkoła i drogi. W takiej kolejności chciałby to zachować. Mówi się, że nie ma środków, te środki są tylko inaczej trzeba je podzielić. Nigdy nie ma sytuacji, że nie ma pieniędzy. Te pieniądze można

dzielić różnie. Radny dzieli w ten sposób, że nie chce dawać na chodniki, bo w tym momencie nas nie stać. Aspekt tego, że zwalniamy ludzi, że utrudniamy jest dla radnego głównym aspektem. Gdyby była sytuacja, że bylibyśmy pod ścianą może zagłosowałby „za”. Ale uważa, że w takiej sytuacji i z tego co przedstawiono z realizacji budżetu i planów inwestycyjnych, dla radnego nie ma.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - ma wrażenie, że radny stoi ze sobą w sprzeczności. Dzisiaj trzy razy Pan powtórzył, że półtora miliona rozdano bogatym. Ustka nie jest biednym miejscem. Wraca do aspektu ekonomicznego, że jest Pan przeciwko rozsądnej ekonomizacji tego tematu. Ustka jest bogatym miejscem, a radny tego nie dostrzega. Pan dostrzega swój problem, nie bo nie, przewodniczący jest o tym przekonany. Radny nie ma argumentów merytorycznych.

Pan Paweł Gonera radny - zaznajomił się z budżetem Ustki i jest zaskoczony skromnymi środkami, bo postrzegał to miasto jako bogate, a ono ma mnóstwo zadań, środków, dochodów wcale tak dużo nie ma.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – rozumie, że trzeba pomóc Ustce. Głosu udzielił Piotrowi Wszółkowskiemu.

Pan Piotr Wszółkowski radny – zwrócił merytoryczną uwagę przewodniczącemu. Z wielkim szacunkiem odnosi się do wiedzy przewodniczącego w sprawie służby zdrowi jak i wielkich umiejętności menedżerskich jeżeli chodzi o tą dziedzinę życia. Ale niestety o tematach oświatowych ma Pan troszeczkę mniejszą wiedzę. Poprosił, żeby nie komentować pewnych rzeczy jeśli chodzi o materię oświatową i przyjąć z pokorą wypowiedzi innych radnych. Prawdą jest, że funkcją na tych obradach Pana jest prowadzenie obrad, a nie komentowanie wypowiedzi radnych, którzy chcieliby zabrać głos. Nie chodzi o dzisiejszą sytuację, ale w ogóle. Tak jak Pan Przewodniczący sobie życzył, nie będzie powtarzał rzeczy, które były przedmiotem dyskusji od lutego. Przedstawi krótkie uzasadnienie swojego stanowiska w tej sprawie. Przede wszystkim w pierwszym podejściu procedowania tej uchwały w lutym jak i w tym okresie przy drugim podejściu zabrakło radnemu jednej rzeczy o której wspominała pani radna Podruczna, zabrakło wariantowości jeśli chodzi o spojrzenie na sytuację dwóch placówek w Ustce. Pan starosta powiedział, że jeśli chodzi o problematykę oświatową ma podwójny kłopot, bo pierwszym kłopotem jest placówka w Damnicy, a drugim kłopotem jest Zespół Szkół Technicznych, który ma bardzo duże problemy w utrzymaniu swojej pozycji jeśli chodzi o szkolnictwa zawodowe i toczy nierówną walkę jeśli chodzi o konkurencję z silną ofertą oświatową szkolnictwa zawodowego w mieście Słupsk. Uważa, że w takim kształcie działania powinny być troszeczkę inne. Działania powinny skoncentrować się na pomocy tylko tej szkole. Jak pokazują wyniki naboru do Zespołu Szkół Ogólnokształcących, że liceum doskonale sobie radzi i na rynku nie tylko miasta, ale powiatu ma swoją pozycję. Mimo to, że na rynku słupskim występuje duża różnorodność placówek – liceum w czystym kształcie, a także placówek mieszanych. O losy tej placówki byłby spokojny. Zabrakło radnemu dwóch elementów, a zwłaszcza pomocy dyrektorowi Masłowskiemu. Może w układzie

połączonego funkcjonowania placówki oświatowej z inną placówką o charakterze wychowawczo – opiekuńczym które z powodzeniem funkcjonują na terenie powiatu słupskiego. Obraz będzie taki, że ratujemy jedną szkołę, tylko jest to złudna sprawa bo dokonuje się degradacji LO i w perspektywie dwóch, trzech lat – może się myli jako człowiek jako samorządowiec, ale ma to w obowiązku powiedzieć, nastąpi degradacja LO. Część mieszkańców Ustki i powiatu, którzy korzystają do tej pory z usług liceum, podejmie decyzję o przesunięciu własnych dzieci, własnych wnuków do placówek słupskich. Te dzieci tam idąc, niosąc za sobą subwencję, będą tworzyły i utrzymywały miejsca pracy dla słupskich nauczycieli. Ma nadzieję, że może w tym temacie będzie złym prorokiem, ale taką widzi przyszłość. Następna sprawa. Z drżeniem serca przeczytał uzasadnienie do tego projektu uchwały. Po 30 czerwca jednych przyjmuje się, a drugich wyrzuca. Tym bardziej dla radnego jest to nie zrozumiałe, liczył na to, że w myśleniu starosty w sprawach oświatowych - choć z założenia i teoretycznie są one słuszne, ponieważ Pan Starosta prowadzi jako organ prowadzący dwie placówki. Natomiast radny jako mieszkaniec Ustki myśli o trzech placówkach. Z jednej strony jednym rzuca się koło ratunkowe, a drugich wyrzuca na bruk. Dodał, jak on i Pan Starosta spojrzysz dwustu jego wyborcom – jeśli kiedyś do takich spotkań dojdzie. Również rodzicom tej setki dzieci, której odmawia się realizowania obowiązku szkolnego w dobrych warunkach, w takich warunkach, które sobie wymarzyli wchodząc do tej placówki. Radny uważa, że oferta Usteckiego Towarzystwa Oświatowego – choć może placówki nie podległej staroście, jest doskonałym uzupełnieniem ofertą na rynku i powinna być w sposób komplementarny rozpatrywana. Jest jeszcze jeden aspekt finansowy tej sprawy. Nigdy by nie zaryzykował i nie zgadza się ze Starostą w takiej sytuacji, kiedy mówimy się nad każdą złotówką publiczną i kiedy tych pieniędzy brakuje – i tu zgada się ze starostą, nigdy by sobie nie wymyślił takiej sytuacji, gdzie kwota około 150 tys. zł brutto, która realizuje wkład oświaty powiatowej w postaci wynajmu części pomieszczeń w liceum, żeby te pieniądze mógł wyrzucić za burtę i pomniejszyć deficyt. Raczej uszanowałby partnera szedłby w kierunku zgody i możliwości ulokowania tych trzech placówek w siedzibie LO. Uważa, że Pan Starosta jako człowiek mądry zrewiduje swoje postępowanie i miejsce dla każdego elementu usteckiej oświaty, dla każdego profilu znajdzie się w tej szkole. O to serdecznie pana starostę prosi.. Wiele było sytuacji medialnej, konfliktowej. Radny chciałby kolejny konflikt zminimalizować i o pozostawienie UTO w siedzibie LO, bo prosić tylko może, serdecznie prosi.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – obiecał Pan zwięzłą wypowiedź.

Pan Piotr Wszółkowski radny – jeszcze trzy kwestie. Jeśli chodzi o pozyskiwanie pieniędzy przez LO. Były kiedyś takie przypadki kiedy na terenie tego obiektu funkcjonowała filia Wyższej Uczelni Marynarki Wojennej też z pewnych przyczyn – a nie była tylko kwestią naboru, bo podobno sprawy natury finansowej, ale ta współpraca wygasła. Historia jest najlepszym nauczycielem, by po raz kolejny tego błędu nie można popełnić. Uważa, że przy odrobinie dobrej woli ten temat jest do rozwiązania, ku zadowoleniu ludzi i spokoju wszystkich mieszkańców miasta i powiatu. Jeszcze dwie kwestie. Bardzo ważną sprawą jest sprawa skutków wynikających z realizacji przez starostę jako organu prowadzącego ustawy o szkolnictwie zawodowym. Uważa, że jest to błąd, bo na obiekcie liceum ogólnokształcącego będzie bardzo trudno zrealizować całość zadań, które będą

nałożone na starostę, wynikających z tej ustawy. Jeszcze jeden uwaga, bardzo źle się stało, że z reformą oświaty z przeniesieniem do budynku liceum wiąże się jeden medialny fakt, a może jest to fakt zasadniczy, bo słyszał, że od 4 lipca trwa już korespondencja z jednych samorządów na temat przejęcia tego budynku po ZSZT. Bardzo źle się stało, że jeszcze przed przyjęciem uchwały przez Radę, podjęcie wiążących decyzji związanych z lokalizacją, ten fakt – nie wie, czy medialny, czy merytoryczny jest faktem istotnym w obliczu trwających rozmów i dyskusji między dwoma samorządami. Argumentuje to w ten sposób, że powinni dążyć do tego, żeby dwa samorzady gminy wiejskiej i miasta Ustki dogadały się i znalazły jakiś kompromis. W tej sytuacji, może są to działania jeszcze niedokonane, ale uważa, że jednemu samorządowi daje się silniejszą pozycję negocjacyjną, a drugiemu osłabia się ją poprzez składanie wstępnych deklaracji. Wolałby, żeby pan starosta był arbitrem neutralnym, nie włączał się w spór samorządowy, a samorzady same ze sobą by się dogadywały. Sugeruje, aby obiekt po decyzji Wysokiej Rady został wykorzystany na własne potrzeby oświatowe lub jeśli będzie taka wola starosty, należałoby rozważyć przekazanie tego budynku placówce, która będzie musiała opuścić budynek LO. Radnemu jest bardzo trudno poprzeć taki projekt uchwały. Jest radnemu bardzo trudno być grabarzem usteckiej oświaty. Ublżył by sobie jako człowiekowi i samorządowcowi. Na zakończenie powiedział, że więcej w dyskusji głosu zabierał nie będzie, a radnych którzy są może spoza Ustki prosi o obiektywne spojrzenie. Przeprósł jeśli komuś ujął, ale starał się wypowiadać merytorycznie tak jak zawsze się wypowiadał.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – ujął akurat radny przewodniczącemu, dlatego, że akurat wypowiadał się na temat oświaty bardzo ogólnie i uważa, że nie jest to nic nieprzyzwoitego, żeby zasłużył na połajankę. Nie miał pretensji do pana Gonery, że spytał się o problemy służby zdrowia. Przeprósł, bo nie wiedział, że radny jest nauczycielem i specjalistą od organizacji oświaty i dlatego radny źle przyjął to o czym mówił.

Pan Piotr Wszółkowski radny – radnemu nie chodzi o tą sytuację. Pan przewodniczący ma bardzo brzydki zwyczaj komentowania wypowiedzi radnych.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – wyprasza sobie połajankę. Od tego jest przewodniczącym by mówił co uważa. Poprosił radnego, aby zajrzał do statutu i przeczytał, co może, czego nie może, a co powinien robić przewodniczący. Połajanki ze strony radnego nie są na miejscu. Odebrał głos radnemu.

Pan Piotr Wszółkowski radny – Pan jest od dyscyplinowania wypowiedzi merytorycznych radnych, a nie robienia radnym niemerytorycznych uwag.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – nie dyscyplinował radnego. Głosu udzielił radnej Barbarze Podrucznej -Mocarskiej.

Pani Barbara Podruczna – Mocarska radna - absolutnie podziela pogląd przewodniczącego, że radni powinni głosować pragmatycznie. W związku z tym apeluje o ten pragmatyzm. Co do zasady przyjmuje też taką opinię, że trzeba podejmować decyzję szybko – to co mówił

przewodniczący, dlatego, że lepiej jest podjąć złą i później ją korygować, niż nie podejmować w ogóle. Przy czym radna proponowała radnym uzasadnioną zwłokę tylko 1-2 miesięczną celem opracowania programu działań. Pamiętać tu trzeba, że rada nie podejmowała w tej sprawie decyzji przez ostatnie dwa, trzy lata, a w zasadzie od 2006 roku Rada nie podjęła działań, mimo zapisów w LPR powiatu o niedostosowaniu ofert nauczania do potrzeb rynku, to teraz te dwa miesiące nie zbawią. dwa miesiące już nie zbawią. W związku z tym i w tym kontekście też prosi o pragmatyzm i podjęcie decyzji sensownej, żeby później się nie budzić, że została podjęta decyzja zła - tylko dlatego, że radni zagłosowali politycznie. Prosi o pragmatyzm merytoryczny.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głos oddał Panu Staroście.

Pan Sławomir Ziemanowicz Starosta – zauważył, że Pani Barbara powiedziała dwukrotnie, że nic nie zrobiono w sprawie oświaty. To jest zdaniem starosty, brak wiedzy na temat podejmowania decyzji przez wszystkie kadencje samorządu powiatu, żeby tą oświatę w dobry sposób zorganizować, żeby wystarczyło pieniędzy. Tylko taki komentarz – bo jest to nieuprawniony wniosek, że nic nie zrobiono. Pan dyrektor Masłowski i Pani dyrektor liceum w przerwie Pani radnej mogą opowiedzieć jakie działania podejmowali. Również Starosta chętnie opowie, co zrobiono w Ustce przez ostatnie osiem lat, żeby oświata funkcjonowała na dobrym poziomie. Ma nadzieję, że radna wysłucha i na ten temat zmieni zdanie. Pan radny sympatyczny Wszółkowski zapomniał o matematyce. Starosta policzył, jeżeli w Ustce mieszka 16 tys. mieszkańców, a 2/3 ma prawo wyborcze, to jest ich dziesięć tysięcy trzysta, a to oznacza, że radny reprezentuje 0,5% wyborców miasta Ustki. Nie przeceniałby tego faktu w ten sposób. Tak jest zorganizowana formuła wyborcza, że nie można sobie przepisywać głosów, bo radny miałby tyle głosów ile wyborców głosowało na niego, to on miałby 1600, gdyby taką filozofię przyjął jak radny. Każdy z nas ma jeden głos i jesteśmy do tego uprawnieni. Dlatego pomimo emocji, które czasami już na pograniczu wytrzymałości ludzkiej nas stawiają, to trzeba jednak racjonalnie do tego tematu podejść i być może zmienić punkt widzenia. Po raz kolejny radny powiedział, że jest radnym miasta Ustki. Starostę zaskakuje po raz kolejny, bo jest radnym powiatu słupskiego. Mówi o tym, żeby pamiętać, że radni są radnymi powiatu słupskiego i przeczytali sobie artykuły dotyczące obowiązków i uprawnień radnego jeśli chodzi o radnego powiatu, do czego jest zobowiązany, jakie ma obowiązki i jakie ma prawo. Do tego też przywołuje, bo jak się tego nie zacznie stosować, to będzie się przez całą kadencję w takim błędzie siedzieć. Chciałby, żeby nie sugerować nieistniejących działań. W tych wszystkich wypowiedziach stosuje się taką demagogię i mówi się, że się likwiduje, że się coś zamyka, że się komuś zamyka dostęp, mówi się o stu, zamiast o czterdziestu paru. Starosta wie, że ten przykład idzie z góry i radny bierze przykład z jakiejś opcji, ale też myśli, że tak nie wypada i nie należy zapominać w tym gronie, że sto to nie jest pięćdziesiąt, że dwustu, to nie jest dziesięć tysięcy, że mieszkańcy Ustki nigdy nie przychodzą do jednego radnego i mówią co myślą. On by się zastanowił, czy wszyscy nas tak dokładnie popierają w tym co radni sądzą. On też szanuje wszystkich mieszkańców powiatu słupskiego, ale nigdy nie mówi, że występuje w imieniu 100 tys. mieszkańców, bo nie występuje. Ma ich reprezentować godnie i podejmować właściwe decyzje ekonomiczne i nie tylko, bo i polityczne i wszystkie dotyczące ich stanu rzeczy. Nikt dzisiaj nie podał argumentu, że to co Zarząd proponuje jest złe. Jeśli ktoś nie chce głosować za tą uchwałą ma prawo podnieść rękę, nie trzeba manifestować, nie trzeba używać demagogii.

Nie trzeba też, co się po raz pierwszy w historii powiatu zdarzyło od czasów Jerzego Izdebskiego obrażać przewodniczącego Rady Powiatu. Uważa, że jest to nie na miejscu. Poziom, doświadczenie i wiedza pana przewodniczącego w kwestii oświatowej, również jak i medycznej jest podobna. Natomiast Pan radny daje wyraz jakby zupełnie innemu myśleniu, polonizując z takim faktem, a to już jest kwestia, czy się ma, czy się nie ma szacunku. Nad tym też radzi się zastanowić. Żeby emocje opadły, zakończy w tym momencie swoją wypowiedź.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy ktoś z radnych oprócz radnego Wyczółkowskiego, któremu nie udziela głosu, chce się wypowiedzieć. Jeżeli nie, to zamknął dyskusję. W ostatnim słowie zapytał się dlaczego uczniowie szkół technicznych przystępując do liceum obniżą poziom liceum i spowodują, że licealiści będą potencjalnie jeździli do Słupska zamiast do Ustki - tego nie rozumie. Uważa, że wysoki poziom liceum usteckiego podwyższy poziom uczniów szkół technicznych.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 10 do protokołu)

Przystąpił do głosowania – i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

podał wyniki głosowania:

za - 14 przeciw - 4 wstrzymało się - 2 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr X/90/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 4 października 2011r. w sprawie zmiany siedziby Zespołu Szkół Technicznych w Ustce przy ulicy Darłowskiej 3b na siedzibę przy ulicy Bursztynowej 12, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 11 do protokołu)

Ogłosił przerwę godz. 13³⁰ Wznowienie obrad godz. 13⁴⁵

ppkt 3) w sprawie zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2011 rok.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przypomniał, że projekt uchwały był omawiany na posiedzeniach komisji Rady Powiatu Słupskiego i zaopiniowany pozytywnie.

Czy Pan Starosta chciałby uzupełnić wcześniejszą swoją wypowiedź.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – ma nadzieję, że wystarczające uzasadnienie złożył do wszystkich projektów uchwał. Jeśli nie będzie pytań, to prosi o uznanie tego uzasadnienia do pozostałych sześciu projektów uchwał.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - otworzył dyskusję. Zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos? Głosów w dyskusji nie było.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 12 do protokołu)

Przystąpił do głosowania – i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem wraz z autopoprawką omówionego projektu uchwały, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał od głosu?

podał wyniki głosowania
za - 17 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr X/91/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 4 października 2011r. w sprawie zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2011 rok, została podjęta.
(uchwała stanowi zał. nr 13 do protokołu)

ppkt 4) w sprawie uznania się za organ niewłaściwy do rozpatrzenia skargi.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – poinformował, że do Rady Powiatu Słupskiego wpłynęła skarga pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Słupsku na dyrektora tej placówki. W związku z tym, że Rada Powiatu jest organem niewłaściwym do rozpatrzenia skargi, zaproponował przejść do przegłosowania projektu uchwały. Dodał, że radni zapoznali się wcześniej ze skargą i uzasadnieniem do projektu uchwały. Oddał głos radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – sytuacja jest opisana i dotyczy naszej jednostki. Ostatnim czasem jest dużo takich spraw, które wypływają nagle. Zapytał, czy radnego wniosek byłby racjonalny, aby tę sprawę zbadała Komisja Rewizyjna.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu- wyjaśnił, że sprawa dotyczy sądu pracy. Byłoby to powielanie i niepotrzebne angażowanie Komisji Rewizyjnej. Jest to sprawa do sądu pracy. Co to da, że Komisja Rewizyjna ją rozpatrzy, jeżeli jest to sprawa do sądu pracy.

Pan Paweł Gonera radny – zapytał, czy jeżeli zgłosi propozycję zbadanie sprawy przez Komisję Rewizyjną, czy jest taka możliwość.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - Komisja Rewizyjna też nie jest właściwym organem Rady do zbadania tej sprawy. Oddał głos pani Beacie Sadowskiej radcy prawnej.

Pani Beata Sadowska radca prawny – wyjaśniła, że wykracza to poza przedmiot działania Komisji Rewizyjnej.

Pan Paweł Gonera radny – radnemu nie chodzi o tą konkretną sprawę, tylko to co się dzieje w tej jednostce.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – w związku z zapytaniem radnego oddał głos pani Beacie Sadowskiej radcy prawnej.

Pani Beata Sadowska radca prawny - wyjaśniła, że Komisja Rewizyjna może kontrolować powiatowe jednostki organizacyjne zgodnie z ustalonym planem pracy, zatwierdzonym przez Radę Powiatu. Również może przeprowadzi kontrole jeżeli zachodzi taka potrzeba na zlecenie Rady, w zwykłym trybie jako całość działalności. Natomiast to samo zdarzenie wprost przyczynkiem wprowadzania, zdaniem jej nie jest zlecenia przez Radę kontroli w tej jednostce.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy radnego Gonerę satysfakcjonuje wypowiedź Pani mecenas.

Pan Paweł Gonera radny – taki wniosek będzie proponował przy planie prac na przyszły rok (projekt uchwały stanowi zał. nr 14 do protokołu)

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przystąpił do głosowania – i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem projektu uchwały, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

podał wyniki głosowania

za – 18 przeciw – 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr X/92/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 4 października 2011r. w sprawie uznania się za organ niewłaściwy do rozpatrzenia skargi, została podjęta. (uchwała stanowi zał. nr 15 do protokołu)

Przeszedł do podjęcia uchwał, które Pan Starosta omówił już w punkcie przyjęcia porządku obrad i które również były przedmiotem posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów oraz Rozwoju Powiatu i zostały zaopiniowane pozytywnie.

ppkt 5) w sprawie umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Kobylnica dotyczącej udzielenia Gminie Kobylnica pomocy finansowej na realizację projektu pn. „Przebudowa ulicy Głównej w Widzinie.”

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy Pan Starosta ma uwagi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – powiedział, że na wczorajszej Komisji Budżetu, wnioskowano – chociaż nie ma żadnych przeszkód prawnych wprowadzić poprawkę do tej uchwały, określającą, że dotyczy to zadania ciąg ulic gminnych. Aby w § 1 po wyrazie „ulic” dodać słowo „gminnych”. Zaznaczyć, że dotyczy to zadania realizowanego na drogach gminnych, co i tak z całego tytułu tej inwestycji wynika. Jednak zobowiązał się, że taką autopoprawkę na sesji do tej uwagi wniesie. Poprosił o przyjęcie autopoprawki do projektu uchwały.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - otworzył dyskusję. Czy ktoś z radnych chce zabrać głos? Głosów nie było. (projekt uchwały stanowi zał. nr 16 do protokołu)

Przystąpił do głosowania – i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały wraz z autopoprawką, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał ?

podał wyniki głosowania:

za - 17 przeciw -0 wstrzymało się - 1 radny

Stwierdził, że uchwała Nr X/93/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 4 października 2011r. w sprawie umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Kobylnica dotyczącej udzielenia Gminie Kobylnica pomocy finansowej na realizację projektu pn. „Przebudowa ulicy Głównej w Widzinie”, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 17 do protokołu)

ppkt 6) w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Potęgowo dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania polegającego na przebudowie drogi powiatowej Nr 1188G na odcinku Darżyno – Grąbkowo.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - zapytał, czy Pan Starosta ma uwagi.

Otworzył dyskusję. Zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos? Głosów nie było.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 18 do protokołu)

Przystąpił do głosowania – i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał? podał wyniki głosowania:

za - 18 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr X/94/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 4 października 2011r. w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Potęgowo dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania polegającego na przebudowie drogi powiatowej Nr 1188G na odcinku Darżyno – Grąbkowo, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 19 do protokołu)

ppkt 7) w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1120G w Karżcinie – etap II.”

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy Pan Starosta chciałby uzupełnić wcześniejsze wyjaśnienia. Nie.

Otworzył dyskusję. Zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos? Głosów nie było.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 20 do protokołu)

Przystąpił do głosowania – i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał? podaje wyniki głosowania:

za - 18 przeciw - 0 wstrzymało się – 0 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr X/95/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 4 października w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1120G w Karżcinie – etap II”, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 21 do protokołu)

ppkt. 8) w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy Finansowej na przebudowę chodnika w Rogawicy i budowę chodnika w Gałęzinowie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - czy Pan Starosta chciałby uzupełnić wcześniejsze wyjaśnienia.

Otworzył dyskusję. Zapytał, czy ktoś z Państwa radnych chce zabrać głos? Głosów nie było.
(projekt uchwały stanowi zał. nr 22 do protokołu)

Przystąpił do głosowania – i w związku z tym zapytał, kto z Państwa radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał?
podał wyniki głosowania:

za - 17 przeciw - 1 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr X/96/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 4 października 2011r, w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy Finansowej na przebudowę chodnika w Rogawicy i budowę chodnika w Gałęzinowie, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 23 do protokołu)

ppkt 9) w sprawie udzielenia Gminie Słupsk pomocy finansowej w formie dotacji celowej na realizację projektu pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1019G na odcinku Krępa Słupska – Płaszewko wraz z budową ciągu pieszo - rowerowego. Etap II.”

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - otworzył dyskusję. Zapytał, czy ktoś z Państwa radnych chce zabrać głos? Głosów nie było.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 24 do protokołu)

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z Państwa radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, proszę podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał ?
podał wyniki głosowania:

za - 16 przeciw – 0 wstrzymało się- 1 radnych

Stwierdził że, uchwała Nr X/97/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 4 października 2011r, w sprawie udzielenia Gminie Słupsk pomocy finansowej w formie dotacji celowej na realizację projektu pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1019G na odcinku Krępa Słupska – Płaszewko wraz z budową ciągu pieszo - rowerowego. Etap II”, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 25 do protokołu)

ppkt 10) w sprawie umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Ustka i Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania polegającego na przebudowie drogi powiatowej Nr 1108G na odcinku Pęplino – Wielichowo.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - otworzył dyskusję. Głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – zapytał, dlaczego starosta zmienił zasady 50:50, które ustalili wcześniej. Co było powodem tak drastycznego niskiego wkładu tych dwóch gmin.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – tłumaczył na wstępie, że jest to wola samorządu. Składając wniosek, na kończące się te dwie „schetyńówki” rozpoczęte wcześniej, zakładali, że dostaną dofinansowanie, a do tego potrzebują partnerstwa. Obie gminy zgodziły się na współudział w tym zadaniu w takiej wysokości. Natomiast nie ma żadnej pewności, że powiat uzyska to dofinansowanie. Udzielenie pomocy finansowej i realizacja tego zadania będzie dopiero wówczas możliwa, kiedy dostaliby po pierwsze dotację, a po drugie, zabezpieczyliby środki własne na pozostałą część udziału plus środki z gmin. Nie zamyka to możliwości jeżeli z tych wszystkich zadań w powiecie wyniknie, że nie będzie się nad jednym zadaniem negocjować wspólnie z zainteresowaną gminą, kiedy zmienią układ finansowy, wtedy zawsze można się porozumieć, to też jest takie wyjście. Nie jest to żadna zmiana kryteriów, tylko jest to próba złożenia wniosku o przyznanie środków finansowych, przy prawdopodobieństwie bliskim zeru, ze względu na niskie środki finansowe i na ilość projektów realizowanych w poprzednich latach.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - otworzył dyskusję. Głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonercze. Ale z tego co starosta radnemu powiedział, możliwość niektórych samorządów jest w negocjacji.

Pan Paweł Gonera radny – zrozumiał, że starosta sugeruje, że samorzady mogą ze starostą negocjować wysokość wkładu finansowego, a nie jest to jednoznaczne, bo dotychczas był taki pogląd, że tak ma być.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – odpowiedział, że zawsze jest taka możliwość, natomiast zdarzała się ona już w dwie strony, tzn., że gmina deklarowała więcej niż 50% udziału, a jako przykład podał miasto Ustka ul. Grunwaldzką, gdzie poziom dofinansowania z powiatu, to 400 tys. zł, a jeden milion z miasta. Tak to było i miasto się na to zgodziło. Druga sprawa dotyczyła gminy Słupsk, która składa wniosek na rok przyszły na kwotę 2 mln 100 tys. zł, wkład powiatu wynosi 500 tys. zł, przy dofinansowaniu 30 %, czyli gmina będzie musiała dołożyć na drogę powiatową dwa razy tyle co powiat.

Pan Paweł Gonera radny – zgadza się, ale myśli, że dobrą byłoby metodą wprowadzić licytację wśród gmin „kto da więcej.”

Zamykam dyskusję.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 26 do protokołu)

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z Państwa radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, proszę podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

podał wyniki głosowania:

za - 18 przeciw – 0

wstrzymało się- 0 radnych

Stwierdził że, uchwała Nr X/98/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 4 października 2011r. w sprawie umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Ustka i Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania polegającego na przebudowie drogi powiatowej Nr 1108G na odcinku Pęplino – Wielichowo, została podjęta. (uchwała stanowi zał. nr 27 do protokołu)

(protokół sekretarza obrad - wyniki głosowań sesji Nr X/2011 Rady Powiatu Słupskiego dnia 4 października 2011 roku stanowi zał. nr 28 do protokołu)

Wnioski i opinie Komisji Polityki Społecznej z 19.09.br. stanowią zał. nr 29 do protokołu.

Wnioski i opinie Komisji Rolnictwa, Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego z 20.09.br. stanowią zał. nr 30 do protokołu)

Wnioski i opinie Komisji Budżetu i Finansów oraz Rozwoju Powiatu Rady Powiatu z 21.09 br. i 03.10.2011r. stanowią zał. nr 31 do protokołu)

Ad IX.

Sprawozdania z pracy komisji Rady Powiatu Słupskiego za I półrocze 2011 roku.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - Sprawozdania z pracy komisji w I półroczu 2011 roku były omawiane na poszczególnych komisjach. Otworzył dyskusję. Głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – ze sprawozdania Komisji Rewizyjnej przeczytał akapit „ponadto zespół kontrolujący Komisji Rewizyjnej wskazał na konieczność poinformowania Rady Powiatu Słupskiego o sposobie realizacji zaleceń pokontrolnych sformułowanych przez inspektorów do spraw kontroli Starostwa Powiatowego.” Radny takiej informacji nie słyszał i myśli, że w perspektywie czasowej taką informację powinni radni usłyszeć.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – Pan Starosta powiedział, że będzie. (Sprawozdanie stanowi zał. nr 32 do protokołu)

Ad. X.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - proszę Panie Starosto oddaję głos.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – zwracając się do Przewodniczącego Rady i Wysokiej Rady, powiedział, że ze względu na to, iż dużo interpelacji dotyczyło zadań z zakresów drogowych, a były też wnioski, żeby do tych interpelacji odnieść się na piśmie. Poprosił, żeby odpowiedzi na te wszystkie interpelacje, które były przedmiotem dzisiejszej sesji, udzielić na piśmie. W ten sposób zakończyliby odpowiedzi na interpelację.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oprócz jednej, ponieważ chciałby udzielić odpowiedzi na zapytanie radnego Gonery. Te sprawy z tytułu oczywistego jemu nie umykają. Przykro jest jemu, bo kiedyś poruszony temat w sprawności przepływu informacji między Biurem Rady a radnymi przed sesjami jest niesatysfakcjonujący. Ponownie prosi przyjąć wyrazy ubolewania. Przyjmuje do wiadomości i zadba o to jeszcze raz, żeby ten przepływ informacji satysfakcjonował wszystkich radnych.

Pan Paweł Gonera radny – zwracając się do Przewodniczącego, powiedział, że popełniłby duży grzech jakby tym obarczał Biuro Rady. Nie jest to wina Pań, Panie pracują intensywnie, dobrze sprawnie. Nie jest to wina Pań, że w ostatniej chwili są przesyłane uchwały.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przeprosił, bo zdarza się jemu, że nie może przyjść w odpowiednim czasie i podpisać zaproszeń na sesję. Niekiedy jest to jego wina. Bierze to na siebie. Miał trudny okres, nie będzie się tłumaczył, radni wiedzą o co chodzi. Wydaje się, że już gorszego okresu w życiu miał nie będzie. To powinno odbić się na sprawności pracy Rady. Temat o jaki zapytał radny Gonera, przedstawi go syntetycznie. Problem oczekiwania na zabiegi. Oczekiwania na przyjęcia do opieki ambulatoryjnej jest problemem ogólnopolskim i jest problemem również śląskim. Natomiast z satysfakcją mówi, że nie jest on aż tak uwypuklony u nas, na co dowody są następujące. Siedem lat temu- mówi o siedmioletnim okresie ponieważ w tych dniach minęło siedem lat jak jest odpowiedzialny za szpital, średnia ilość pacjentów leczonych w szpitalu wynosiła 30 tys. rocznie , obecnie ilość ta wzrosła o 40% - w ubiegłym roku leczono 42 tysiące pacjentów. Czas oczekiwania w przypadkach pilnych jest zerowy. Pacjenci są przyjmowani na bieżąco. Natomiast w opiece ambulatoryjnej pacjenci są podzieleni na trzy grupy. Pacjent, który jest skierowany po raz pierwszy jest przyjmowany w najkrótszym czasie i jest drugim w kolejce po tym pacjencie, który musi być natychmiast przyjęty z powodu ostrego zagrożenia np. rozchwianiem gospodarki hormonalnej chociażby tarczycy, bo on jest przyjmowany do szpitala – nie jest leczony w trybie ambulatoryjnym. Jest pacjent który jest uznany za pacjenta, który może oczekiwać, jest pacjent, który jest wyrównany i który z konkretnymi badaniami jest poddany leczeniu i obserwacji lekarza rejonowego, pojawia się w przychodni, kiedy lekarz uznaje, że taka wizyta jest konieczna – są to okresy planowe, które wynoszą od kilku miesięcy do jednego roku u pacjentów wyrównanych. Oczywiście, kiedy następuje gwałtowne pogorszenie jego stanu, lekarz rodzinny ma prawo w trybie pilnym tego pacjenta skierować. Nie ukrywa, że najdłuższy okres oczekiwania na zabiegi szpitalne nadal jest taki sam jeśli chodzi o okulistykę – są to zabiegi dotyczące katarakty i nie tylko usunięcia katarakty, ale protezowania soczewki i są to zabiegi ortopedyczne. W zabiegach ortopedycznych uzyskali dość szybkie poprawienie sytuacji, ponieważ okres oczekiwania na tzw. aloplastykę, czyli wymiany stawu biodrowego, stawu kolanowego, czy barkowego, który w pewnym momencie wynosił pięć lat, został skrócony w chwili obecnej poniżej jednego roku, to wymagało zmian kadrowych i zmiany organizacji pracy. Niestety szpital nasz jest tak skonstruowany, że jest w stanie zgodnie z oczekiwaną poprawą płatności NFZ, że siedem lat temu był w stanie wykonywać o 30% usług niż wykonuje. W tej chwili wciąż mają zdolność przerobową, większa niż tą która jest wykonywana, czyli budżet będący obecnie na poziomie 137 mln zł, a przed siedmiu laty wynoszący 60 mln zł, pozwala na wykonanie przy

lepszej diagnostyce, która jest w tej chwili – lepszym wyszkoleniu kadry i lepszym dostępie do usług – zakresie diagnostyki laboratoryjnej, są wciąż w stanie wykonać więcej o 20% usług niż wykonują na bieżąco to oznacza, że mimo trwającego wciąż wzrostu finansowania ze strony NFZ, ze strony naszego podstawowego płatnika, szpital jest przygotowany do tego, żeby zarówno zakres swoich usług jak i wielkość tych usług, był powiększony. W ogólnym zarysie można tylko radnych uspokoić, że w sprawach chorób nowotworowych, tych gdzie mówiono o okresie oczekiwania na radioterapię, czy na chemioterapię, czy o problemach o jakich słyszeli, jaki mieli przejściowo na oddziale onkologii i chemioterapii – te problemy są rozwiązywane. Natomiast w zakresie radioterapii, czyli naświetlania nowotworów pojawił się dodatkowy sukces Pomorza zachodniego, który polega na tym, gdzie zupełnie niespodziewanie wyrosła radioterapia w Koszalinie i przy znakomicie rozwiązanej logistyce dosłownie przy przyjeżdżaniu po pacjentów w miejsce zbiórki, czy do domu, pacjenci są zawożeni do Koszalina i mają do wyboru Gdańsk lub Gdynię, Koszalin. Oczywiście najczęściej wybierają coraz częściej luksusowy budynek ośrodek koszaliński – mała odległość, radioterapia najwyższej klasy, wykonana przez grupę, która wykonała najwyższej jakości usługę tego typu w Gliwicach i Poznaniu, a więc w bardzo wymagających ośrodkach. Taka alternatywa jest i ci pacjenci, którzy są w najstraszniejszym położeniu wobec zagrożenia życia, wobec swojej rodziny, z tytułu choroby, ci pacjenci są załatwiani na bieżąco. Do tego wszystkiego za pół roku będzie mógł powiedzieć jak zmieniły się okresy oczekiwania, ponieważ za kilka tygodni będą podpisywali na przyszły rok nowy kontrakt. Jest on nieznacznie, ale jest większy niż kontrakt wyjściowy na rok 2011. Trwające przeprowadzki powinny zakończyć się na przełomie listopad - grudzień. Po mniej więcej pół roku funkcjonowania w nowych warunkach szpitalnych, będzie mógł powiedzieć jak się zmieniły okresy oczekiwania na postępowanie diagnostyczne i postępowanie terapeutyczne. Jeżeli są pytania, to prosi uściślić.

Pan Paweł Gonera radny – ma kontakt z ludźmi, którzy nie mogą się dostać na oddział rehabilitacji. Ci ludzie często przywożeni są do domu, a są to ludzie niezasobni finansowo, nie mogą sobie wynająć rehabilitanta za ileś złotych za godzinę. Ci ludzie chcieliby na tym Oddziale pozostać dłużej. Zapytał jakie są możliwości przerobu i jaka jest szansa zaopatrzenia w tej dziedzinie. Również ciekawi radnego, w jakim procencie NFZ pokrywa potrzeby lecznicze szpitala. Rozumie, że dyrektor ma tyle do dyspozycji środków ile ma. Czy NFZ płaci za ponadnormatywne wykonanie. Uważa, że trudno mówić pacjentowi, który umiera, że nie ma funduszy, chociaż taka sytuacja z chemioterapią w Słupsku przy prywatnej instytucji zdarzyła się.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - z tego co wie, to, ten Ośrodek Niepubliczny Onkologii i Chemioterapii podupada. Natomiast, żeby radni mieli wyobraźnię w stosunku do takich pacjentów, do których wiadomo, że NFZ nie zapłaci, a szpital musi przyjąć. W tej chwili poziom nad limitu w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku wynosi 5.5mln zł., są to te usługi, które szpital wykorzystując swoją stabilną sytuację ekonomiczną jest w stanie założyć. Szpital za trzy lata w sądzie odzyska te pieniądze z odsetkami, które będą przedmiotem negocjacji. Tak jak obecnie odzyskuje pieniądze za 2009 roku. Szczęście, że mogą sobie na to pozwolić. To jest jedna z tych grup zabiegów, która w ramach tych 20%, które są w stanie wykonać więcej zabiegów jest wykonywana, udaje się. Dodał, że w 2004 roku kiedy został dyrektorem rozpoczął odzyskiwanie

pieniędzy, które były nad limitami w 1999 roku. Stopniowo doszli do 2009 roku. Mają dwu – trzy letnią latencję. Pieniądze są odzyskiwane, sędziowie są po stronie szpitala i pacjentów. NFZ zazwyczaj ze szpitalem przegrywa. W jaki sposób się odgrywiają dając niższe limity, ale szpital daje sobie z tym radę. Rehabilitacja jest na razie słabym punktem, ponieważ została ona niedawno stworzona w tym szpitalu – jest to kilkuletni oddział. Był on stworzony z myślą o tym, że pacjent w tych starych warunkach będzie przebywał jak najkrócej. Limity niestety są po przekraczane. Oddział funkcjonuje już w nowym szpitalu, została zlikwidowana rehabilitacja na Wałowej. Ci z państwa, którzy mieli okazję zobaczyć rehabilitację na Hubalczyków, wiedzą, że jest w standardzie Europejskim na XXI wiek. Jest to oddział, którym można się pochwalić. Zostały tam włożone duże pieniądze unijne w programie „trójkowym”. Szpital wojewódzki w Gdańsku, szpital na Placu Kaszubskim i szpital słupski, szły w jednej ławie, uzyskały z Unii ten program. Te trzy szpitale uzyskały bardzo wysoki poziom dofinansowania, wyposażenia rehabilitacji. Chciałby za kilka, kilkanaście miesięcy radnemu odpowiedzieć, że sprawność tego leczenia poprawiła się. Będzie tam skoncentrowana zarówno opieka ambulatoryjna, ta która była na Jana Pawła II i ta która jest obecnie w szpitalu. Teraz wszystko zależy od tego jakie dostaną wynagrodzenie za wykonaną usługę od NFZ. Pacjenci czekają. Natomiast jeżeli chodzi o pacjentów którzy chcieliby dłużej leżeć w szpitalu – problem jest dość złożony, a i jednocześnie prosty, ponieważ NFZ płaci za tyle dni leczenia, a potem nie płaci, ponieważ uważają, że jest to limit tego najlepszego okresu rehabilitacji, a później aktywność rehabilitacji powinna być oparta o to czego pacjent nauczył się w szpitalu i to co robi w domu na rehabilitacji ambulatoryjnej. Niestety jeżeli jest pytanie tego typu, to problem leży w pieniądzu. To co się robi w zakresie rehabilitacji, począwszy od noworodka wcześniaczego, aż do pacjenta pourazowego, do pacjenta poudarowego, będzie skoncentrowane w jednym miejscu, w szpitalu przy Hubalczyków – tj. lepsza gospodarka kadrami, lepsza gospodarka finansami. Dodał, że Oddział ten przynosi straty, ale to w żaden sposób nie wpływa na poziom wykonywanych usług. Szpital przekracza ten poziom tak jak go na to stać.

Pan Paweł Gonera radny – radnemu nie chodziło o sprawność wykonywanych usług i nie jemu o tym dyskutować, zresztą bardzo pozytywne słyszał opinie o tym Oddziale, tylko chodziło mu o ilość miejsc jakie są dostępne dla pacjentów. Jest odczucie, że tych miejsc jest za mało. Wiemy jak to wygląda, że nie ma pieniędzy, a jest tyle co jest. Zapytał, czy nie uważa Pan, że jest to paranoja, że musi sądowo należne mu pieniądze windykować, a zna kilka firm, które na tej windykacji zarabiają kolosalne pieniądze. Jest to chore w tym państwie, że za wykonane i potwierdzone usługi trzeba iść do sądu, skoro wiadomo, że NFZ i tak płaci. Ile na tym traci ludzi, a ile zarabia na tym służba zdrowia.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zgadza się, ale na pewno nie jest to temat na sesji Rady Powiatu Słupskiego.

Pan Paweł Gonera radny – ale stanowisko do Premiera i Prezydenta mogliby napisać.

Ad XI.

Wnioski i oświadczenia radnych.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy ktoś z Państwa radnych chce złożyć wniosek lub oświadczenie. Głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – ponieważ na temat bardzo ważny bo opieki zdrowotnej radni uzyskali informację. Natomiast to co się dzieje w zakresie dostępu do specjalistów jest karygodne. Człowiek ze złamaną nogą jest zapisywany na przyszły rok. Myśli, że radni powinni zasięgnąć takiej informacji, porozmawiać i ewentualnie zająć stanowisko, a może zaprosić przedstawiciela NFZ. W poprzedniej kadencji takie spotkania były. Radny wie, że nie jest to zadanie powiatu, ale Rada powinna działać nie tylko w zakresie – szkoła, droga, dziury, ale też potrzeb realnych i naprawdę potrzeb zdrowotnych naszego społeczeństwa. Myśli, gdyby radni taką informację mieli, mieliby przedstawiciela NFZ, który mógłby wytłumaczyć jakie są perspektywy, a nie tylko poprze panią minister Kopacz, która mówi, że wszyscy dostaną, ale jakoś nie dostają. Dlatego uważa, że przynajmniej raz w roku tą ważną sprawą należałoby się zająć. Pacjent ze skierowaniem do kardiologa zostaje zapisany na przyszły rok.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - przypomniał, że w przypadkach pilnych na pewno nie mówi się o przyszłym roku. Głosu udzielił radnej Barbarze Zawadzkiej.

Pani Barbara Zawadzka radna – ad vocem. W poradni ortopedycznej pacjenci przyjmowani są na bieżąco od godz. 8 – 23. Nie ma problemu, żeby się dostać.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu -głosu udzielił radnej Barbarze Podrucznej-Mocarskiej.

Pani Barbara Podruczna – Mocarska radna – na ręce przewodniczącego złożyła oświadczenie, które odczytała na sesji (stanowi zał. nr 33 do protokołu)
Zgodnie ze statutem należy wybrać nową osobę.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – jest zaskoczony, niemniej podziękował za współpracę.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu -głosu udzielił radnemu Marcinowi Białasowi.

Pan Marcin Białas radny – oświadczenie jego dotyczy interpelacji w sprawie niedrożności rzeki Słupi. Podziękował Zarządowi za szybką reakcję, gdyż na podstawie interpelacji Zarząd wystosował pismo do RZW w Gdańsku. Odpowiedź radny otrzymał pozytywną, gdyż na odcinku Włynkówko - Bydlino – Ustka pracownicy Nadzoru Wodnego w Słupsku wspierani pracą osadzonych w Areszcie Śledczym w Ustce w ramach działań z zakresu ochrony przed powodzią wykonali pracę udrażniającą koryto rzeki Słupi na wspomnianym odcinku. Prace polegały na usunięciu zakrzaczeń i zadrzewień z koryta oraz z skarp rzeki i zatorów z powalonych drzew.

Miał na myśli spływy kajakowe, a okazało się, że jeszcze z racji przeciwpowodziowych również te prace były uzasadnione. Takiej odpowiedzi udzielił zastępca dyrektora RZW. Jeszcze raz podziękował za wsparcie ze strony Zarządu.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu -głosu udzielił radnemu Zdzisławowi Kołodziejskiemu.

Pan Zdzisław Kołodziejski radny – wniosek -zgodnie ze statutem wszystkie odpowiedzi na piśmie na interpelacje złożone przez radnych mają być na następnej sesji odczytane wszystkim radnym, którzy tą interpelację słuchali. Oświadczył, że ta krótka dyskusja z radnego strony bardzo grzeczna podczas interpelacji, przez radnego została przyjęta jako arogancji władzy. Mało tego, modelowo arogancji władzy, czyli proste króciutkie pytanie, właściwie wszyscy by odpowiedzieli, ale nie ma odpowiedzi dlatego, że nie, bo nie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – ma radny rację Opozycja jest po to by utrudniać życie koalicji.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – chciałby wystąpić w imieniu przewodniczącego, który wziął na siebie odpowiedzialność w imieniu Zarządu na czas nie docierania do radnych projektów uchwał. Nie musi to przewodniczący podpisywać, może to robić zastępca.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – widzi Pan, że ustąpiła.

Pan Paweł Gonera radny – dlatego, że Pan nie dopuszczał do niczego i musiała ustąpić. Myśli, że następny wiceprzewodniczący będzie bardziej dyspozycyjny, a przewodniczący w ramach dzielenia się władzą, te podpisy pozwoli składać.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – udzielił głosu radnemu Piotrowi Wszółkowskiemu.

Pan Piotr Wszółkowski radny – powiedział, że ma trzy sprawy do przekazania. Na Komisji Rozwoju Gospodarczego zabierał głos w sprawie harmonogramu dróg powiatowych. Z racji tego, że do niektórych kolegów jest rajcą tej struktury samorządowej o bardzo krótkim stażu i nie ma dostępu do tych dokumentów, a myśli, że wyrazicielami będą też inni radni zasiadający w ławach rajcowskich po raz pierwszy, prosi o przekazanie w najbliższych materiałach sesyjnych ostatniego dokumentu, który jest najbardziej aktualny – mowa jest o harmonogramie dróg powiatowych. Z zapewnień Starosty wie, że taki dokument jest, a radny chciałby ten dokument przeanalizować. Oświadczenie – kierował do starosty. Nie miał możliwości powiedzieć przy sprawie oświatowej, ale to ryzyko 0,5% przyjmie na siebie i wkalkuluje w sprawowanie swojego mandatu wyborczego. Uważa, że jest to jego ryzyko, a z matematyką się nie pomylił. Prosił też nie używanie wielkich słów w formie „demagogia”, a porównywanie radnego do innych osób, gdzie takie porównanie

w jakimś sensie jest i nie pokrywa się z rzeczywistością. Jeżeli w życiu się różnią, to powinni różnić się pięknie i trzeba zaakceptować zdanie odrębne drugiego człowieka.

Do przewodniczącego ma prośbę. Ponieważ przy głosowaniu nad uchwałą oświatową przewodniczący nie był łaskaw zauważyć ręki podniesionej przez radnego, chciał, aby radnego nazwisko zostało odnotowane z imienia i nazwiska jak głosował nad uchwałą oświatową. Druga prośba do przewodniczącego, może tytułem refleksji - nie jest jego intencją obrażanie kogokolwiek, co był łaskaw zasygnalizować starosta, taka sytuacja nie miała miejsca. Prosi pana przewodniczącego, aby nie łamać zasad zawartych w najważniejszym dokumencie jakim jest statut Powiatu Słupskiego. Bardzo serdecznie o to prosi. Jeśli pan przewodniczący życzy sobie, żeby radny to teraz uzasadnił, to on uzasadni, jeśli po sesji, to oczywiście w rozmowie po sesji, bo nie chciałby zabierać cennego czasu, ani panu przewodniczącemu, ani radnym. Prosi, aby wpisać nazwisko radnego do protokołu.

Ad XII.

Zakończenie sesji.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - stwierdził, że porządek obrad dzisiejszej sesji został wyczerpany. Zamknął X sesję Rady Powiatu Słupskiego. Podziękował radnym i wszystkim obecnym za udział w obradach.

zakończenie: godz. 14³⁰

Przewodniczący Rady

Ryszard Stus

Protokołowała:
Irena Kaczmaryk

Załączniki:
Odpowiedzi na interpelacje z 4.10.2011r.